Co nas czeka w tym roku?
Wzrośnie najniższa pensja, w górę pójdą ceny benzyny
strona 11

Księża ruszyli po kolędzie
Kiedy można spodziewać się wizyty?
strona 6

Bieda w miejskiej kasie
Na co zabraknie pieniędzy?
strona 5

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1318
ISSN 1733-6643

3 stycznia 2023 r. numer 1

3,80 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

ODWOŁALI PREZESA SZPITALA

Prezydent tłumaczy, dlaczego Janusz Kazimierczak stracił stanowisko

strona 3

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
MIKROBUS 8-OSOBOWY

eprasa.pl 91a7b00612

ZDJĘCIE TYGODNIA

20–metrowe drzewo „zniknęło” z Zamkowej

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
3 stycznia	4 stycznia	5 stycznia	6 stycznia	7 stycznia	8 stycznia	9 stycznia
Genowefy Danuty	Anieli Eugeniusza	Szymona Edwarda	Święto Trzech Króli	Lucjana Juliana	Seweryna Mścisława	Marcjanny Marcelego

MOTTO TYGODNIA:

„Każda porażka jest szansą, żeby spróbować jeszcze raz, tylko mądrzej”

Henry Ford

Żegnaj wahadło, witaj sygnalizacjo

Z końcem grudnia sporo zmieniło się w okolicy skrzyżowania ulic Kilińskiego, Zamkowej i św. Jana, m.in. pierwszeństwo przejazdu.

Kierowców ucieszy fakt, że w końcu szybciej można przejechać skrzyżowanie przy SDH–u. Przestał obowiązywać tam ruch wahadłowy. Zanim jednak krzyżówka zostanie otwarta w całości, trzeba będzie przyzwyczaić się do nowej organizacji ruchu. Na kierunku północ – południe pierwszeństwo przejazdu mają pojazdy skręcające z ulicy Zamkowej. Skrzyżowanie miało być przejezdne w połowie listopada. Prace przedłużyła naprawa studni ZWiK.

Działa nareszcie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Kilińskiego i Grobelnej.

Zmiany dotyczą również pasażerów komunikacji miejskiej. Zlikwidowano tymczasowy przystanek autobusowy Kilińskiego/Kolbego. Przywrócono natomiast lokalizacje przystanków sprzed przebudowy: Kilińskiego/Zamkowa (dla komunikacji miejskiej) oraz Kilińskiego/Straż Pożarna (dla autobusów PKS Bełchatów i busów).

Na swoje stałe miejsce wrócił postój taksówek, czyli na ulicę Kilińskiego, przy supermarkecie Kaufland. Utrzymano możliwość docelowego wjazdu w ulicę Zamkową przy ograniczonej prędkości. (e)

Nowy sprzęt dla szpitala

Posłuży do diagnostyki onkologicznej. Z urządzenia będą korzystali pacjenci oddziału urologicznego.

To dziesięć giętkich cystoskopów. Mają one pomóc lekarzom w zwiększeniu wykrywalności nowotworów pęcherza moczowego. Nowym, cyfrowym sprzętem można dokładnie zbadać całą powierzchnię pęcherza.

– Jego budowa pozwala na delikatne wprowadzanie zgodnie z anatomią układu moczowego, minimalizując dolegliwości pacjenta – podkreśla **Wiktor Kępa**, lekarz z oddziału urologicznego. – Umożliwia to badania ambulatoryjne mężczyzn. W trakcie cystoskopii giętkiej możemy wykonać biopsję, niszczyć i usuwać zmiany patologiczne pęcherza moczowego i cewki moczowej przy pomocy lasera holmowego.

Cystoskopy kupiono dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Zdrowia w wysokości 399.600 zł. Pabianickie Centrum Medyczne dostało je jako realizator Narodowej Strategii Onkologicznej. (e)

Jak zaplanować urlopy, żeby zyskać więcej dni wolnego? Podpowiadamy, kiedy przypadają święta wolne od pracy w 2023 roku!

W 2023 roku czeka nas 250 dni pracujących oraz 115 dni wolnych od pracy. Wliczają się w to święta ustawowo wolne oraz weekendy. Pracownicy otrzymają 10 ustawowych dni wolnych od pracy. Dlaczego 10, skoro ustawa o dniach wolnych od pracy przewiduje 13? To dlatego, że 3 z nich przypadają na niedzielę, a zgodnie z Kodeksem pracy pracodawca ma obowiązek oddać pracownikowi dzień wolny, jeśli święto przypada w każdym innym dniu niż niedziela.

Biorąc pod uwagę długość poszczególnych miesięcy oraz przypadające w tym okresie święta, najwięcej będziemy pracować w marcu (23 dni), a najmniej w kwietniu i w grudniu (19 dni).

13 to liczba świąt wolnych od pracy

4 z tych świąt wypadają w sobotę lub niedzielę

9 z tych świąt wypada w dniu roboczym (pn.–pt.)

250 to łączna liczba dni do przepracowania

115 to liczba dni wolnych od pracy przy uwzględnieniu wszystkich weekendów i świąt

Święta w 2023 roku

1 stycznia – Nowy Rok (niedziela)
6 stycznia – święto Trzech Króli (piątek)
9 kwietnia – pierwszy dzień Wielkiej Nocy (niedziela)
10 kwietnia – drugi dzień Wielkiej Nocy (poniedziałek)
1 maja – święto państwowe (poniedziałek)
3 maja – święto narodowe (środa)
28 maja – Zielone Świątki (niedziela)
8 czerwca – Boże Ciało (czwartek)
15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (wtorek)
1 listopada – Wszystkich Świętych (środa)
11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości (sobota)
25 grudnia – pierwszy dzień Bożego Narodzenia (poniedziałek)
26 grudnia – drugi dzień Bożego Narodzenia (wtorek)

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

koleżance Jolancie Wucke

składa

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna SP3 w Pabianicach

eprasa.pl 91a7b00612

Co się dzieje w PCM–ie

21 grudnia odwołano prezesa Janusza Kazimierczaka i powołano Witolda Olszewskiego. Adam Marczak z funkcji członka zarządu PCM wrócił na stołek dyrektora. Trwa kontrola finansów spółki, a na wyniki czeka prokurator. Pielęgniarki domagają się podwyżek i wynajęły prawnika

Podczas środowego (21 grudnia), wigilijnego spotkania w szpitalu poinformowano, że nowym prezesem PCM został Witold Olszewski. Pełnić będzie obowiązki jednoosobowego zarządu spółki.

Zdał egzamin, ale…

Tego dnia (rano) Rada Nadzorcza PCM odwołała Janusza Kazimierczaka z funkcji prezesa spółki. O powody zapytaliśmy Grzegorza Mackiewicza. Oto jego wypowiedź:

– Janusz Kazimierczak ponad trzy lata pełnił funkcję prezesa zarządu. Jego zadaniem było w szczególności nadać dynamikę i zaproponować nową organizację pracy spółki. Okres jego pracy zbiegł się z pojawieniem się epidemii koronawirusa, w walce z którym PCM jako jedyne w Pabianicach i jedno z niewielu w regionie nie zamknęło działalności i z niezwykłym poświęceniem służyło mieszkańcom. Prezes Kazimierczak w tym trudnym czasie był nieoceniony w zakresie organizacji szpitala, radzenia sobie z rotacją chorującego personelu, w szczególności w momencie, gdy w ciągu paru godzin należało podejmować bardzo trudne decyzje o utworzeniu oddziałów obserwacyjnych czy też covidowych. W mojej ocenie zdał egzamin w tym trudnym czasie, a dziś, w dobie powrotu do normalności, jest potrzeba nowego spojrzenia na prowadzenie spraw i plany rozwoju spółki, podejścia do jej funkcjonowania w sensie organizacyjno–technicznym i polityki zatrudniania pracowników.

Czy odwołanie Janusza Kazimierczaka ze stanowiska przed końcem kontraktu wiąże się z jakimiś kosztami dla szpitala?

– Otrzyma odprawę pieniężną zgodnie z zapisami umowy – ujawnił prezydent.

Kazimierczak został prezesem PCM 1 grudnia 2019 r. po rezygnacji przez Agnieszkę Owczarek. Miał pięcioletni kontrakt na zarządzanie spółką. W lipcu tego roku RN PCM przyjęła sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności szpitala za 2021 rok. Wynikało z nich, że spółka jest w trudnej sytuacji finansowej. Zarząd dostał absolutorium. W spółce zarządzono audyt, czyli kontrolę organizacji i finansów. Prowadzi go pracownik Urzędu Miejskiego. Wyniki mają być w tym roku.

Prokurator czeka na audyt

Na wyniki audytu w szpitalu czeka pabianicka prokuratura. W grudniu 2020 roku były już prezes złożył tu doniesienie na swoją poprzedniczkę. Jego zdaniem, Owczarek za dużo płaciła za zewnętrzne usługi prawników. Chodzi o niebagatelną kwotę 3 milionów 880 tysięcy zł. Umowy obejmowały 8 lat świadczenia usług prawniczych i opiewały na kwotę prawie 4 milionów zł. Rocznie dawało to prawnikom 485.000 zł, a miesięcznie – 40.416 zł.

„To kwota niewspółmiernie wysoka do nakładu pracy i stawek obowiązujących w okresie trwania umowy" – napisano w zawiadomieniu. „Stawki te przekraczają stawki rynkowe. Poza tym zapisane w umowie kary za ewentualne zerwanie umowy są tak niekorzystne dla PCM, że będą trudne do udźwignięcia przez spółkę". PCM pożegnało się z poznańskim prawnikiem w listopadzie 2021 r.

Prokurator Monika Piłat ujawniła, że na podstawie doniesienia wszczęto postępowanie z artykułu 269 par. 1 kodeksu karnego.

– To paragraf o nadużyciu zaufania – tłumaczy prokurator. Dosłownie brzmi: „Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

– Sprawa jest zawieszona – dodaje prokurator Monika Piłat. – Czekamy na wyniki audytu.

Nowy prezes...

Doktor nauk ekonomicznych Witold Olszewski jest od kilku lat związany z PCM. Od kwietnia 2020 r. był przewodniczącym Rady Nadzorczej, a od 1 grudnia 2021 r. wiceprezesem spółki. Na początku prezesowania ma do rozwiązania sprawę podwyżek dla pielęgniarek (na umowach o pracę) z tytułem magistra. Miały dostać podwyżki w lipcu tego roku. Dostały, ale nie wszystkie. 23 siostry, które mają wyższe wykształcenie, ale pracują na stanowiskach, które nie wymagają takiego wykształcenia, podwyżek nie dostały. Wynajęły adwokata i złożyły przedsądowe pismo do dyrekcji PCM. Jak się dowiedzieliśmy – rozmowy trwają.

Powołanie i odwołanie

W PCM jest teraz czterech dyrektorów: Konrad Michalski – pełniący obowiązki dyrektora do spraw leczniczych, Lidia Klimczak–Moszyńska – dyrektorka do spraw pielęgniarstwa, Sylwia Kaczmarek– Brzuska – dyrektorka do spraw finansowych i Adam Marczak – dyrektor do spraw administracyjno–technicznych.

Marczak wrócił na stanowisko dyrektora, które zajmował do 7 lipca tego roku. Tego dnia Rada Nadzorcza obowiązki prezesa powierzyła Witoldowi Olszewskiemu, a Marczakowi obowiązki członka zarządu spółki. Tuż przed wigilią ta sama Rada zorientowała się, że artykuł 24f ustawy o samorządzie z 2018 roku nie pozwala Marczakowi na zajmowanie stanowiska w zarządzie miejskiej spółki, bo jego żona Iwona Marczak jest radną miejską.

Art. 24f ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym mówi: „Wójtowie, radni, małżonkowie wójtów, zastępców wójtów, radnych, sekretarzy gminy, skarbników gminy, kierowników jednostek organizacyjnych gminy, osób zarządzających i członków organów zarządzających gminnymi osobami prawnymi, a także osoby pozostające we wspólnym pożyciu z wójtami, zastępcami wójtów, radnymi, sekretarzami gminy, skarbnikami gminy, kierownikami jednostek organizacyjnych gminy, osobami zarządzającymi i członkami organów zarządzających gminnymi osobami prawnymi, nie mogą być członkami władz zarządzających lub kontrolnych i rewizyjnych ani pełnomocnikami spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych lub przedsiębiorców, w których uczestniczą takie osoby. Wybór lub powołanie tych osób na te funkcje są z mocy prawa nieważne".

Od lipca Marczak, jako członek zarządu PCM, podpisywał dokumenty i podejmował decyzje. Czy są ważne?

– Najważniejsze, że wszystkie decyzje, moje podpisy są w mocy prawnej i szpitalowi nic nie grozi – zapewnia Adam Marczak.

(gra)

Od prawej – prezydent Mackiewicz i nowe władze szpitala: prezes Witold Olszewski i dyrektorzy Lidia Klimczak–Moszyńska, Konrad Michalski, Sylwia Kaczmarek–Brzuska i Adam Marczak

eprasa.pl 91a7b00612

ODESZLI

JOLANTA WRZOS
z domu MICHLEWSKA
15 grudnia

ANDRZEJ WLAZŁOWICZ
16 grudnia. Miał 75 lat

IZABELA RÓZGA
16 grudnia. Miała 75 lat

EUGENIA MARTYNOWSKA
16 grudnia. Miała 88 lat

ANDRZEJ JENDRYS
16 grudnia. Miał 65 lat

MAREK TURCZYNOWICZ
17 grudnia. Miał 75 lat

KRYSTYNA ŚPIONEK
z domu KARWAT
17 grudnia. Miała 67 lat

JANINA GRALA
18 grudnia. Miała 76 lat

TADEUSZ KOWALSKI
18 grudnia. Miał 74 lata

REGINA ŁOBODA
z domu WARSZAWSKA
19 grudnia. Miała 90 lat

JAN BARTOSZEK
19 grudnia. Miał 83 lata

MARCIN KRÓL
19 grudnia. Miał 44 lata

WŁODZIMIERZ WITASZCZYK
20 grudnia. Miał 66 lat

WANDA WODZIŃSKA
z domu MAŁOLEPSZA
22 grudnia. Miała 91 lat

REGINA ROTH
z domu PODOLSKA
22 grudnia. Miała 84 lata

TERESA JAROS
z domu OKRUSZEK
22 grudnia. Miała 88 lat

TERESA MIKOŁAJCZYK
z domu POROS
22 grudnia. Miała 94 lata

MIROSŁAW PIOTROWSKI
22 grudnia. Miał 77 lat

JADWIGA SKUTA
z domu KOTWIŃSKA
22 grudnia. Miała 78 lat

IRENA MISIEK
z domu HAJDAN
23 grudnia. Miała 99 lat

KAZIMIERZ KOŁOSZEK
23 grudnia. Miał 87 lat

TADEUSZ KOŚCIUCH
23 grudnia. Miał 72 lata

Pożegnaliśmy dyrygenta

Mirosław Piotrowski miał 77 lat. Był dyrygentem chórów w MOK–u i Ikoną Kultury Pabianickiej.

„Odszedł nasz wspaniały dyrygent. Długoletni i zasłużony pracownik w Miejskim Ośrodku Kultury – Mirosław Piotrowski. Na zawsze w naszej pamięci". Tak pożegnali go pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury.

Muzyk, dyrygent, chórmistrz Mirosław Piotrowski w 2015 roku otrzymał tytuł Ikony Kultury Pabianic w plebiscycie realizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury.

Mirosław Piotrowski pracę z zespołami amatorskimi rozpoczął w 1985 roku, obejmując funkcję chórmistrza przy Męskim Stowarzyszeniu Śpiewaczym im. Tadeusza Kościuszki. Przez 12 lat współpracował z Towarzystwem Śpiewaczym im. św. Floriana.

W 2007 roku stał się współorganizatorem i pierwszym dyrygentem chóru „Gloria Trinitatis" przy parafii Trójcy Przenajświętszej. W Miejskim Ośrodku Kultury prowadził zespoły senioralne: Męski Chór im. Tadeusza Kościuszki, Żeński Zespół Wokalny „Tęcza" oraz Kabaret „Retro", które swoją działalność w placówce rozpoczęły w latach 1993–1995. Koncertując wspólnie na terenie miasta i powiatu pabianickiego, przyjęły nazwę chóru „Akord".

Królowie pokłonią się Dzieciątku

6 stycznia, zgodnie z tradycją, przez Pabianice przejdzie Orszak Trzech Króli. Przed uroczystą mszą św. zagra i zaśpiewa góralska kapela „Ciardasie".

Tegorocznym, ulicznym jasełkom będzie przyświecać hasło „Niechaj prowadzi nas gwiazda!". Uroczysty Orszak wyruszy o godzinie 14.00 z parafii Najświętszej Maryi Panny Różańcowej do sanktuarium św. Maksymiliana Kolbego. Przejdzie ulicami: Zamkową, Wyszyńskiego, Moniuszki, Orlą, Południową i Jana Pawła II.

Na godzinę 14.45 przy kościele św. Maksymiliana Kolbego zaplanowano pokłon Króli w „żywej szopce". O godzinie 15.00 rozpocznie się koncert kolęd w wykonaniu zespołu „Ciardasie" z Czarnej Góry, spod Nowego Targu. O godzinie 16.00 odbędzie się uroczysta msza św. o Objawieniu Pańskim.

– Zapraszamy i zachęcamy całe rodziny, aby w pięknych i kolorowych strojach kolędników uczestniczyły w największych jasełkach i do wspólnego śpiewania kolęd – czytamy na stronie parafii Najświętszej Maryi Panny Różańcowej.

Organizatorami uroczystości są parafie dekanatu pabianickiego i Urząd Miejski.

Zespół „Ciardasie" działa przy Szkole Podstawowej nr 1 w Czarnej Górze. Składa się z dwóch grup wiekowych: młodszej, której członkami są uczniowie klas szkoły podstawowej oraz uczniów szkół średnich. Kierownikiem zespołu jest **Marian Kikla** – nauczyciel miejscowej szkoły, a zarazem muzykant. Instruktorem jest **Andrzej Rusnak** z Rzepisk, poeta i tancerz.

W ciągu 19 lat swojej działalności zespół „Ciardasie" występował na festiwalach w całej Polsce, m.in. w Częstochowie, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Zakopanem i Bukowinie Tatrzańskiej. Za granicami naszego kraju reprezentowali góralską kulturę na Słowacji, Węgrzech, w Czechach i Francji.

Zespół ma na swoim koncie nagrody i wyróżnienia: wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Młodzieży Szkolnej w Częstochowie, II miejsce na Międzykulturowym Festiwalu „Zagłębie i sąsiedzi" w Dąbrowie Górniczej, wyróżnienie i nagrodę specjalną na Ogólnopolskim Festiwalu „Dziecko w folklorze". Zespół nagradzany jest również podczas „Małych Bajań" i „Sabałowych Bajań" w Bukowinie Tatrzańskiej, „Spiskich Zwykach" w Niedzicy i „Fašiongach" w Krempachach.

ODESZLI

EUGENIA KUŚMIROWSKA
z domu WAJSKERT
24 grudnia. Miała 86 lat

WIESŁAWA KOSTRZEWA
24 grudnia. Miała 72 lata

FELIKSA WRÓBEL
z domu GRALA
25 grudnia. Miała 92 lata

ZBIGNIEW WAWRZYNIAK
25 grudnia. Miał 80 lat

MARIA WILK
25 grudnia. Miała 82 lata

CZESŁAWA JANCZYK
z domu MICHALAK
26 grudnia. Miała 83 lata

EWA TWARDOWSKA
z domu KOLOSEK
26 grudnia. Miała 60 lat

SŁAWOJ JANCZYK
26 grudnia. Miał 73 lata

JAROSŁAW BALIŃSKI
26 grudnia. Miał 53 lata

DARIUSZ LEWANDOWSKI
27 grudnia. Miał 49 lat

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 91a7b00612

Bieda w miejskiej kasie

Na ostatniej sesji radni dyskutowali nad wydatkami i dochodami miasta w 2023 roku. Wszyscy byli zdania, że pieniędzy jest za mało.

Dochód miasta zaplanowano na 305.662.615 zł, a wydatki na 336.297 729 zł. Deficyt wynosi 10,4 mln zł. A dług miasta to 83 mln zł.

Z wyjaśnień **Katarzyny Muszyńskiej** – skarbniczki miasta wynika, że galopująca inflacja, wojna w Ukrainie i obcięcie dochodów z PIT o ok. 57 mln zł to czynniki, które utrudniały konstruowanie budżetu na przyszły rok.

– Ograniczone dochody 2023 roku nawet przy wzroście podatku od nieruchomości nie pozwolą miastu na wypracowanie nadwyżki, co powoduje w efekcie ograniczenie możliwości inwestycyjnych – tłumaczył prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

Miasto musi mieć pieniądze na wkłady własne w zadaniach już rozpoczętych. Nie będzie nowych inwestycji. Będziemy realizować to, co zostało zaczęte i zaplanowane, a pieniądze na to pochodzą m.in. z UE, Polskiego Ładu i Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych. Dokończymy remont tramwajowy, zmienimy oświetlenie ulic na ledowe, przebudujemy drogi gminne i Stary Rynek.

Nie będzie miliona złotych na budżet obywatelski. Ścięto pieniądze dla jednostek miejskich, choć w ostatnim tygodniu bibliotece miejskiej dołożono 18 tys. zł na bieżące wydatki.

Z totalną krytyką zaplanowanego budżetu i rządów prezydenta Grzegorza Mackiewicza wystąpił w imieniu klubu PiS radny **Piotr Różycki**.

– To kolejny rok armagedonu w mieście – stwierdził radny.

Jego zdaniem, „zwija się" działalność gospodarcza przy ul. Zamkowej ze względu na przedłużający się remont tramwajowy. Prezydent nie dokłada wszelkich starań, np. poprzez nakładanie kar umownych za przekroczenie terminu, by mobilizować wykonawcę remontu do wydajniejszej pracy. Zdaniem Różyckiego, naliczenie kar (zgodnie z umową) w wysokości 185 tys. zł dziennie poprawiłoby stan miejskiej kasy.

– To do czerwca 2023 roku daje około 50 mln zł – wyliczył radny.

W szkołach i przedszkolach jest zimno. Bywa około +16 st. C w szkolnych toaletach. Budowa szkutni się ślimaczy. Mamy mizerię finansową w bibliotece miejskiej i brak pieniędzy na remont w Szkole Podstawowej nr 1. W bibliotece nie ma pieniędzy na środki czystości. W „jedynce" przecieka dach, a w klasach pojawił się grzyb. 20 tys. zł przeznaczone dla szkoły na remont to „kpina".

– Nie ma środków na ten dach w budżecie 2023 roku – dodał radny.

Spada ilość mieszkańców Pabianic, a władze miasta nie robią nic, by ich zatrzymać i przyciągnąć nowych mieszkańców.

– Co ze szkołą na Zatorzu? – pytał radny i sam sobie odpowiedział. – Budowa pewnie nie dojdzie do skutku. A walka o czyste powietrze? Wymiana pieców – nie działa w naszym mieście.

Jedyny pozytyw, jaki znalazł radny Różycki, to zburzenie pomnika na placu Starego Miasta, ale i tu miał uwagę. Gdyby zrobiono to w odpowiednim czasie, miasto nie musiałoby wydać pieniędzy na jego zburzenie.

Po takiej totalnej krytyce było jasne, że radni z klubu PiS nie poprą uchwały budżetowej.

– Żadna z naszych propozycji nie znalazła się w uchwale – dodał Różycki.

Rada Miejska 17 głosami „za" przyjęła uchwałę budżetową na 2023 rok.

Panie górą

W Pabianicach na jednego mężczyznę przypada 1,2 kobiety.

W grudniu ubiegłego roku w Pabianicach mieszkało 58.055 osób. W tym 57.509 zameldowanych na stałe, a 546 osób na pobyt czasowy. Na jednego pabianiczanina przypada 1,2 pabianiczanki. Kobiet jest w mieście nad Dobrzynką 31.743, a mężczyzn 26.313.

W wieku 18 i więcej lat mamy w mieście 49.020 obywateli.

Tych od 0 do 17. roku życia jest 9.035, w tym więcej płci męskiej, bo 4.606, a żeńskiej 4.429. Panie mają w czym wybierać, choć nie ma szału.

Wśród pabianiczan od 18. roku życia proporcje się zmieniają na niekorzyść mężczyzn. Na ogólną liczbę 49.020 osób jest 21.707 panów i 27.315 pań. Na jednego pana przypada 1,2 pani.

Mamy wśród pabianiczan osoby, które urodziły się na początku ubiegłego wieku. 100–latek, bo są to same panie, jest 7. Najstarsza z nich przyszła na świat w 1916 roku.

W naszym mieście zameldowanych jest też 248 obcokrajowców. Najwięcej jest obywateli Ukrainy – 84 osoby (45 kobiet i 39 mężczyzn), Indii – 82 osoby (30 kobiet i 52 mężczyzn), Białorusi – 17 osób (7 kobiet i 10 mężczyzn). Są też (nieliczni) obywatele Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Armenii, Azerbejdżanu, Belgii, Chorwacji, Filipin, Japonii, Kenii, Kolumbii, Libii, Litwy, Luksemburga, Mongolii, Niemiec, Nigerii, Norwegii, Pakistanu, Rosji, Serbii, USA, Syrii, Turcji, Urugwaju, Węgier, Włoch, Wielkiej Brytanii.(g)

Jak pabianiczanin, to Nowak

Pabianiczanie mają około 6.000 nazwisk.

Najpopularniejszym nazwiskiem nad Dobrzynką jest Nowak. Stoi na najwyższym podium od 25 lat. W 1998 roku Nowaków było 844. W 2023 roku jest ich 405.

O około połowę mniej niż w 1998 roku jest Kowalskich, choć i tak stoją na podium. To nazwisko noszą dziś 233 osoby (117 kobiet i 116 mężczyzn). Janów Kowalskich (tak chętnie podawanych we wzorach wszelkich dokumentów) mamy zaledwie 7 i tylko 4 Jerzych tego nazwiska. Podobnie jak przed laty.

Na trzecim miejscu (podobnie jak 25 lat temu) znaleźli się Malinowscy. Ćwierć wieku temu było ich 497, a dziś 230 (120 pań i 110 panów). Najpopularniejszym imieniem wśród pań Malinowskich (podobnie jak przed laty) jest Anna.

Mamy 198 Błochów (było 396), 191 Włodarczyków (było 348), 168 Kowalczyków i tyle samo Kaczmarków (było 349), 162 Owczarków (było 366), 130 Wiśniewskich (było 292), 129 Pawlaków, 123 Piotrowskich, 129 Klimków, 125 Woźniaków, 115 Lewandowskich, 110 Wójcików, 107 Grabowskich (ale tylko dwie Grażyny), 105 Szymańskich (było 414), 104 Olejników, 101 Pawłowskich. Nazwiska Gajda i Kozłowski nosi po 111 osób.

W Pabianicach nie ma ani jednego Jarosława Kaczyńskiego, Andrzeja Dudy, Mateusza Morawieckiego, Zbigniewa Ziobro, Aleksandra Kwaśniewskiego, nie mówiąc już o Donaldzie Tusku. (g)

eprasa.pl 91a7b00612

Hej, kolęda, kolęda...

Rozpoczął się czas wizyt duszpasterskich. W większości parafii księża ruszyli do wiernych tuż po Bożym Narodzeniu. Kiedy można spodziewać się ich wizyty?

Parafia Miłosierdzia Bożego (w dni powszednie od 15.30, w soboty od 9.30)

3 stycznia – Nawrockiego 9, Podleśna 3A i 3, Podleśna 14A i 5
4 stycznia – Podleśna 14 i 10B, Podleśna 10A i 8a
5 stycznia – Podleśna 8 i 12, P. Skargi 69/71 i 79
7 stycznia – domki jednorodzinne: ul. Sienna, Mokra, Podleśna, Szpitalna
9 stycznia – P. Skargi 79A i 81, Dolna 29A i 29, Dolna 21A i 25A
10 stycznia – Dolna 48, Dolna 27 i 44, Myśliwska 41 i Dolna 46
11 stycznia – Myśliwska 37 i 39, „Grota" Roweckiego 24 i 26 i 31
12 stycznia – „Grota" Roweckiego 25 i 27, „Grota" Roweckiego 29 i 35
13 stycznia – „Grota" Roweckiego 22, „Grota" Roweckiego 23 i 33
14 stycznia – Rydzyny
16 stycznia – Mokra 14, Mokra 20/22 i 24, Mokra 16/18 i 12
17 stycznia – Mokra 11, Mokra 13 i 3, Mokra 9 i 5
18 stycznia – Mokra 11A i 13A, Mokra 17 i 19
19 stycznia – Mokra 21, Mokra 21A i 23
20 stycznia – bloki przy ul. Siennej
21 stycznia – domki jednorodzinne przy ul. 20 stycznia i Borowej
23 stycznia – 20 Stycznia 87, 20 Stycznia 85 i 89, 20 Stycznia 91 i 93
24 stycznia – 20 Stycznia 95, 20 Stycznia 83 i 62, 20 Stycznia 66 i 64
25 stycznia – 20 Stycznia 74 i 56, 20 Stycznia 72 i 58
26 stycznia – 20 Stycznia 72a, 20 Stycznia 53 i 49/51, 20 Stycznia 65, 67 i 69
27 stycznia – Smugowa 21 i 19, Smugowa 8 i 10
28 stycznia – domy jednorodzinne ul. Ossowskiego, Dolna, Podgórna
30 stycznia – Smugowa 12, Smugowa 16 i 18, Smugowa 6A i 14
31 stycznia – Smugowa 20, Smugowa 3/9, „Waltera" Jankego 7
1 lutego – „Waltera" Jankego 5,3 i 1
2 lutego – domy jednorodzinne ul. Myśliwska i Nawrockiego 9a, Mała i blok przy ul. Małej
4 lutego – domy jednorodzinne ul. Wschodnia, Baczyńskiego i Spacerowa
6 lutego – domy jednorodzinne ul. Sporna, Dobra, Modra, Prosnaka, Arkuszyńskiego
7 lutego – domy jednorodzinne ul. Osiedlowa, N. Gryzla, Bracka

Parafia św. Maksymiliana Kolbego:

3 stycznia (od 16.00) – Wiejska 8A, Wiejska 16/18, Wiejska 24, Wiejska 26, Wiejska 30. Od godz. 18.30 – Wiejska 22
4 stycznia (od 16.00) – Konopnickiej 45, Konopnickiej 47, Konopnickiej 49, Konopnickiej (domy), Konopnickiej 60/66
5 stycznia (od 16.00) – Bardowskiego 3, Bardowskiego 8, Bardowskiego (domy), Sempołowskiej (domy), Sempołowskiej 3 i 5. Od godz. 18.00 – Bardowskiego 5
7 stycznia (od godz. 9.00) – Jana Pawła II (domy z obu stron), Moniuszki (domy), Wileńska (domy)
9 stycznia (od 16.00) – Matejki 37, Matejki 45/47, Matejki 49, Cicha 34, Jana Pawła 28. Od 18.00 – Wiejska 6

Parafia Najświętszej Maryi Panny:

3 stycznia (od godz. 16.00) – ul. Targowa, Piękna, Matejki
4 stycznia (od godz. 16.00) – ul. Kamienna, Południowa, Waryńskiego
5 stycznia (od. godz. 16.00) – ul. Dąbrowskiego, Jana Pawła, Świętokrzyska, Bagatela, Zielona
7 stycznia (od godz. 9.00) – ul. Pomorska, Łaska, Słowackiego, Mickiewicza, Mielczarskiego. Od godz. 15.00 – ul. Poniatowskiego, Staszewskiego, Zgoda, Prosta, Głowackiego, Ogrodowa

Parafia św. Floriana – wizyty duszpasterzy odbywają się na zaproszenie parafian.

Parafie św. Mateusza, Trójcy Przenajświętszej oraz Chrystusa Króla podają terminy kolędy z tygodnia na tydzień.

Parafia św. Mateusza:

3 stycznia (od godz. 9.00) – Zamkowa. Od godz. 16.00 – św. Jana, bloki 29 i 31.
4 stycznia (od godz. 9.00) – św. Kazimierza. Od godz. 16.00 – Szewska, Poprzeczna.
5 stycznia (od godz. 11.00) – Konopna. Od godz. 16.00 – Kopernika.
7 stycznia (od godz. 9.00) – Bugaj – stare budownictwo. Od godz. 12.00 – Żytnia – stare budownictwo. Od godz. 9.00 – 20 Stycznia, Gryzla, Bracka – stare budownictwo.

Parafia Trójcy Przenajświętszej:

2 stycznia – Bugaj 64 bl. 3 i Bugaj 66 bl. 4.
3 stycznia – Bugaj 68 bl. 5 i Bugaj 70 bl. 6.
4 stycznia – Bugaj 72 bl. 9, Bugaj 74 bl. 10 i Bugaj 74a.
5 stycznia – Bugaj 80 bl. 15, Bugaj 86 bl. 17 i Bugaj 88 bl. 25.
7 stycznia – Drewnowska (domki) i Drewnowska (segmenty).

Parafia Chrystusa Króla:

3 stycznia (od 9.30) – Chechło Pierwsze – ul. Karolewska, bez bocznych ulic od ul. Miodowej, ul. Karolewska, bez bocznych ulic od ul. Pabianickiej. Od godziny 16.00 segmenty przy ul. Karniszewickiej 119.
4 stycznia (od 9.30) – Chechło Pierwsze – ulice boczne dochodzące do ul. Karolewskiej od ul. Gojawiczyńskiej do Zapolskiej. Ul. Pabianicka od Karolewskiej, ul. Wyspiańskiego i Witkiewicza. Od godziny 16.00 – ul. Dereniowa, Lawendowa.
5 stycznia (od 9.30) – Chechło Pierwsze – ul. Podmiejska od torów, ul. Krótka, Wąska, Mickiewicza, Dolna. Ul. Podmiejska od kaplicy, ul. Witosa, Kolbego, Niska.
7 stycznia (od 9.30) – Chechło Pierwsze – 15. Pułku Piechoty „Wilków" od ul. Pabianickiej, 15. Pułku Piechoty „Wilków" od ul. Asnyka, 15. Pułku Piechoty „Wilków" od ul. Tuwima.

Dzielimy się z potrzebującymi

Sałatki, ciasta, pierogi i inne świąteczne przysmaki pabianiczanie najczęściej wkładali do lodówek społecznych.

W jadłodzielni przy ul. Moniuszki 19 najwięcej jedzenia mieszkańcy przywozili w drugi dzień świąt.

– Sprawdziliśmy na kamerach, że średnio co 15 minut pod naszą siedzibę podjeżdżał samochód – mówi **Irek Jażdżewski** z Teen Challenge. – Kilka razy lodówka była wypełniona po brzegi potrawami ze świątecznych stołów.

Sporo było kapusty z grochem, sałatek, pierogów, smażonych ryb i ciast – makowca, sernika czy jabłecznika.

– Pabianiczanie przywozili też słodycze, owoce, a nawet kawę – dodaje Irek Jażdżewski.

Świąteczne dobroczynienie z Teen Challenge zaczęło się jeszcze przed Wigilią. Wolontariusze zrobili ponad 100 paczek z żywnością i kosmetykami. Kilkukilogramowe ciasto dla podopiecznych Teen Challenge podarowali urzędnicy. Słodkości przyjechały też z zaprzyjaźnionego sklepu z Dobronia. 450 kilogramów świeżego karpia przywiozła firma Selgros Cash&Carry. Dodatkowe 50 kilo podarował sklep rybny z ul. Wyszyńskiego.

foto: A. Stasiak

– Około 200 kilogramów ryby udało się nam zamrozić. Resztę karpi, jak i ciasta nasi wolontariusze zawieźli do potrzebujących rodzin.

Świąteczne jedzenie pabianiczanie przynosili też, choć na dużo mniejszą skalę, do lodówki społecznej stojącej przy kościele św. Maksymiliana Kolbego. Znikało tak szybko, jak się pojawiało.

O potrzebujących warto pamiętać nie tylko od święta. Lodówki społeczne czynne są 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Mimo, że pabianiczanie coraz chętniej pomagają, dzieląc się żywnością, wciąż ogromne ilości produktów spożywczych trafiają na wysypiska śmieci. Statystyki dotyczące marnowania żywności biją na alarm. W Polsce do śmietnika trafia jej 4,8 miliona ton rocznie, z czego 60 procent pochodzi z gospodarstw domowych. Wyliczono, że statystyczny Polak wyrzuca do kosza rocznie 247 kilogramów.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 91a7b00612

ul. Łaska

A to pech

Mówić o nim może kierowca, który przyjechał na myjnię, żeby wypucować swój samochód. Zanim wsiadł w czystą „furę”, upaćkał sobie ubranie smarem. Jakim cudem? Ano takim, że ktoś wcześniej ubrudził lepką substancją przewód od myjki. Chwila nieuwagi i kurtka nadaje się do gruntownego czyszczenia, jeśli nie do wyrzucenia.

ul. Żeromskiego

Ukryty automat

Między dyskontem Netto a sklepem Pepco stanął zielony automat paczkowy Allegro. Zasilający go prąd pochodzi z odnawialnych źródeł energii, nie wyświetlają się w nim reklamy, a oświetlenie wygaszane jest automatycznie. W naszym mieście jest już kilkanaście eko–maszyn tego operatora.

ul. św. Jana

Nowy regulamin czytelnika

Z dniem 1 stycznia weszły w życie nowe zasady korzystania ze zbiorów i usług Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Lorentowicza. Zmieniła się m.in. wysokość kar za przetrzymanie książek po wyznaczonym terminie – 10 gr za dzień (literatura dla dzieci) i 20 gr (dla dorosłych). O reszcie zmian i nowym regulaminie można przeczytać w filiach pabianickiej biblioteki oraz na stronie internetowej placówki.

ul. Lutomierska

Czynne dłużej

Od stycznia o godzinę dłużej jest czynna bezdotykowa myjnia samochodowa Miejskiego Zakładu Komunikacji. Działa od poniedziałku do soboty, w godzinach 8.00–17.00. Myjnia oferuje usługi w zakresie mycia pojazdów osobowych po… nietypowe. „Wykąpiemy” tu samochody dostawcze, vany, tira z kontenerem, autobus, ciągnik siodłowy, a nawet cysternę i wywrotkę.

ul. Bugaj

foto: Danuta Orłowska

Piękna wiosna tej zimy

Nowy Rok przywitał nas iście wiosenną aurą. Wielu pabianiczan ruszyło na spacer. Zachęcały do tego nie tylko promienie słoneczne, ale też temperatura. W najcieplejszym momencie dnia termometry w naszym mieście pokazywały 17 stopni Celsjusza. Na stawie Lewityna zagościły w Nowy Rok nawet łabędzie.

ul. Jana Pawła II

Będzie wygodniej

Z myślą o pacjentach Pabianickie Centrum Medyczne kupiło 15 nowych, ciemnoniebieskich i szarych leżanek. Mają elektrycznie regulowaną wysokość. Wszystkie trafiły do szpitalnych oddziałów i przychodni rejonowych. Pieniądze na ten cel, w wysokości niemal 50.000 tys. zł, pochodziły z programu „Dostępność plus dla zdrowia”.

ul. Jana Pawła II

Żywa szopka

Jak co roku przy kościele św. Maksymiliana Kolbego stanęła (częściowo) żywa szopka. Jej mieszkańcami są: dwa osiołki, dwie kózki i mama–owca z jagnięciem. Zwierzęta zasiedliły dwie zagrody. Jedną dzielą ze świętą rodziną i pasterzami. Kózki i osiołki ochoczo podchodzą do ludzi. Owca zdaje się być mniej towarzyska – osłania wystraszone młode przed rzucanymi przez ludzi marchewkami. Szopkę można odwiedzać do 6 stycznia.

ul. Popławska

Krajobraz po sylwestrze

Jak co roku, w Pabianicach mieliśmy wystrzałowe zakończenie roku. Jego efekty widać w niemal każdym zakątku miasta. Pozostałości po petardach i fajerwerkach walają się na chodnikach, trawnikach i parkingach. Łatwo było przytaszczyć pudła ze sztucznymi ogniami, ale z pamięcią o sprzątnięciu śmieci jest już znacznie gorzej. Co roku ta sama historia.

eprasa.pl 91a7b00612

Policjantem się jest, a nie bywa

Czujni nie tylko na służbie. Nasi policjanci są zawsze gotowi do działania. W minionym roku udowodnili to niejednokrotnie, ruszając z pomocą ofiarom pożarów czy łapiąc pijanych kierowców

Cyklista „na bani”

Sierżant Kacper Śliwa spotkał pijanego rowerzystę 1 czerwca około godziny 15.00 na terenie gminy Drużbice. Jego czujność wzbudziło zachowanie 47–latka. Mężczyzna jechał jezdnią wężykiem i chwiał się na wszystkie strony. Sierżant zatrzymał „wesołego” rowerzystę i wezwał kolegów po fachu. Badanie alkomatem wykazało, że mieszkaniec pow. bełchatowskiego miał prawie 4 promile alkoholu w organizmie. Cyklistę na bani ukarano mandatem w wysokości 2.500 złotych.

Zatrzymał pijanego kierowcę

Czujnością w czasie wolnym od pracy wykazał się policjant tutejszej drogówki, sierż. Tomasz Lasocki. 10 grudnia, wracając do domu, zauważył na ulicy Partyzanckiej szarżującego citroena. Kierowca „wszedł” niebezpiecznie w zakręt i stracił panowanie nad pojazdem. Jadąc dalej, gwałtownie hamował, przyspieszał i wyprzedzał nerwowo inne samochody. Funkcjonariusz podejrzewał, że kierowca może być nietrzeźwy i ruszył za citroenem. Wezwał też policjantów pełniących służbę. Zatrzymał 27–latka na ul. Smugowej. Tam przebadano go alkomatem. Okazało się, że łodzianin był trzeźwy, ale... Ma czynny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 2025 roku. Odpowie przed sądem za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz za kierowanie wbrew sądowemu zakazowi. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 5.

Brzydzili się pomóc

W mroźne i śnieżne przedpołudnie, 14 grudnia, mł. asp. Natalia Girek (z pabianickiej drogówki) zaopiekowała się nieprzytomnym, leżącym na chodniku mężczyzną. Policjantka zauważyła go jadąc ul. Zamkową prywatnym samochodem wraz z dzieckiem. Wokół 32–latka zebrało się kilku gapiów, ale żaden z nich nie podjął próby pomocy. Dlaczego? Bo zionął alkoholem. Mężczyzna był siny i płytko oddychał. Miał obrażenia twarzy i głowy. Funkcjonariuszka położyła go w pozycji bocznej bezpiecznej i poprosiła przechodnia o wezwanie pogotowia ratunkowego. Do czasu przyjazdu służb ratunkowych monitorowała czynności życiowe mężczyzny. Pabianiczanin odzyskał przytomność przed przyjazdem pogotowia ratunkowego.

Uratowani z pożaru

29 listopada sierż. szt. Damian Jakiel (z konstantynowskiego komisariatu) pomógł w ewakuacji dwóch osób z płonącego budynku przy ul. Jutrzkowickiej. Zauważył kłęby dymu wydobywające się z dachu, jadąc do domu po służbie. Funkcjonariusz natychmiast powiadomił o pożarze dyżurnego jednostki i poprosił o przysłanie strażaków. Sierżant wspólnie z dwoma mężczyznami, którzy widząc zagrożenie także się zatrzymali, wybili szybę w oknie i pomogli wyjść na zewnątrz kobiecie i mężczyźnie. Mieszkańcy zostali przekazani pod opiekę służby medycznej. Sytuacja była o tyle trudna, że w pomieszczeniach znajdowała się butla gazowa, a jej rozszczelnienie zagrażało wybuchem.

Obezwładnił wandala

16 grudnia, około godz. 23.00, mł. asp. Mariusz Bielawski (Wydział Kadr i Szkolenia KWP w Łodzi) wybrał się z psem na spacer. Na osiedlowym parkingu w Konstantynowie Łódzkim zauważył nerwowo zachowującego się mężczyznę. Policjant podszedł bliżej i zauważył uszkodzone lusterko w zaparkowanym BMW. Krzyknął do podejrzanego mężczyzny, ale ten rzucił się do ucieczki. Funkcjonariusz po krótkim, lecz dynamicznym pościgu ujął wandala i wezwał policję. Zanim przyjechał radiowóz, sprawca był agresywny i wulgarny. Bielawski musiał użyć siły fizycznej, aby go obezwładnić. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na interwencję, sprawdzili stan trzeźwości 30–letniego mieszkańca powiatu pabianickiego. Miał w organizmie 3 promile alkoholu. Został zatrzymany, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

eprasa.pl 91a7b00612

Wandale w ukrytej kamerze

W świąteczną noc tłukli butelki na ulicy i urwali przystankowy kosz na śmieci. W ustaleniu tożsamości wandali pomogli pabianiczanie.

Kamery monitoringu nagrały wyczyny grupy nastolatków 25 grudnia, około godz. 1.00. Młodzieńcy siedzieli na przystanku autobusowym w pobliżu targowiska przy zbiegu ulic Nawrockiego i Mokrej. Dwóch z nich „urozmaicało" sobie czas, jak umiało. Jeden wyciągał szklane butelki z kosza i rzucał nimi na ulicę. Drugi potraktował „z buta" przystankowy kosz na śmieci.

Nagranie z nocnych ekscesów strażnicy „wrzucili do internetu". W namierzeniu młodocianych wandali pomogli mieszkańcy. 30 grudnia Straż Miejska poinformowała: „Mamy ich!"

– Ustaliliśmy dane wszystkich sześciu, ale chcemy się skupić na pociągnięciu do odpowiedzialności szczególnie dwóch „głównych aktorów" – mówi komendant **Tomasz Makrocki.** – Ich losy zależeć będą od ich postawy w trakcie rozmów w naszej komendzie. Liczymy na postanowienia poprawy zachowania i chęci zadośćuczynienia, na przykład przez uporządkowanie wyznaczonych terenów miejskich.

Sprawcy nocnych ekscesów są nieletni, dlatego będą musieli stawić się w komendzie z rodzicami.

Zastanawiające jest, dlaczego służby (mimo relacji na żywo) od razu nie zareagowały na wyczyny nastolatków.

Komendant Makrocki tłumaczy, że komenda SM pracuje w godzinach 6.00–22.00. Tylko dyżurny, a zarazem operator monitoringu pracuje całą dobę.

– Wszelkie zgłoszenia i zaobserwowane zdarzenia są po godzinie 22.00 przekazywane dyżurnemu pabianickiej policji – wyjaśnia komendant Makrocki. – Zdarzenie na Nawrockiego trwało około 3 minut. W tym samym czasie policjanci interweniowali na Lewitynie, gdzie doszło do awantury i bijatyki.

Przypominamy, że na przystankach autobusowych zamontowano w tym roku 52 kamery. Trwa montaż kolejnych 15 na przystankach autobusowo–tramwajowych przy ul. Zamkowej i Warszawskiej. Ponadto Pabianice „obserwuje" ponad sto kamer monitoringu miejskiego.

Brawurowa akcja dzielnicowego

Natychmiastowa pomoc i szybka reanimacja dały szanse 64–latkowi na walkę o życie. Niestety, mężczyzna po kilku dniach zmarł w szpitalu.

W czwartek, 22 grudnia przed godziną 14.00, starszy aspirant **Radosław Bujnowicz** jechał radiowozem ulicą Kilińskiego. Zauważył tam leżącego na chodniku mężczyznę.

– Obok niego stał młody człowiek. Powiedział funkcjonariuszowi, że widział, jak 64–latek traci przytomność i osuwa się po ogrodzeniu posesji – relacjonuje kom. **Ilona Sidorko**, rzeczniczka pabianickiej komendy.

Mężczyzna nie dawał oznak życia – nie oddychał, a jego twarz siniała. Policjant niezwłocznie przystąpił do udzielania pierwszej pomocy, a młody przechodzień wezwał pogotowie ratunkowe.

St. asp. udrożnił drogi oddechowe nieprzytomnemu i do czasu przyjazdu Zespołu Ratownictwa Medycznego prowadził resuscytację. Dzięki temu mężczyzna znowu zaczął oddychać. Karetka przewiozła go do szpitala. Niestety, po kilku dniach 64–latek zmarł.

Volkswagen wjechał w tył fiata

Do kobiety kierującej polo wezwano karetkę pogotowia. Na szczęście, nie wymagała hospitalizacji.

Było to 23 grudnia o godz. 9.10 na ul. Rzgowskiej 43. Na wysokości stacji benzynowej volkswagen polo zderzył się z fiatem. Kobieta kierująca volkswagenem skarżyła się na ból głowy.

Jak do tego doszło? Kierujący fiatem, jadąc w kierunku Gospodarza, zaczął skręcać w prawo, w jedną z posesji. W tym czasie jadąca za nim volkswagenem uderzyła w tył fiata. Uderzenie było tak silne, że fiat wylądował w przydrożnym rowie.

– Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli w samochodach akumulatory – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach. – Poszkodowana kobieta nie wyraziła zgody na udzielenie jej pomocy przez strażaków.

Na miejsce wezwano karetkę pogotowia ratunkowego. Poszkodowana nie wymagała hospitalizacji.

Zgon 49–latka

Strażacy musieli wyważyć drzwi, bo lokator nie reagował na pukanie.

Zgłoszenie z prośbą o pomoc w dostaniu się do mieszkania strażacy odebrali we wtorek (27 grudnia) o godz. 12.56. Przykry zapach unoszący się na klatce schodowej bloku sprawił, że lokatorzy wezwali ich na pomoc. Nie widzieli sąsiada od kilku dni. Nie odpowiadał też na pukanie do drzwi i nawoływanie. Mężczyzna mieszkał na pierwszym piętrze w bloku przy ul. Wyszyńskiego 6.

Strażacy, żeby dostać się do mieszkania, musieli wyważyć drzwi.

– W środku znaleźli 49–letniego mężczyznę leżącego na podłodze – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP w Pabianicach. – Z uwagi na stan ciała odstąpili od resuscytacji.

Za późno

Strażacy zostali poproszeni o pomoc w dostaniu się do mieszkania na pierwszym piętrze przy ul. Moniuszki 147.

Było to w czwartek (22 grudnia) o godz. 13.44. Brak kontaktu z babcią zaniepokoił bliskich, którzy poinformowali odpowiednie służby. Z relacji wynikało, że starsza pani miała kłopoty z sercem i skarżyła się na zawroty głowy. Tego dnia nie odbierała telefonów.

– Strażacy dostali się do mieszkania po drabinie dostawnej przez otwarte okno balkonowe – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z PSP. – Niestety, w mieszkaniu znaleźli 84–latkę bez czynności życiowych.

Z powodu widocznych oznak śmierci odstąpili od resuscytacji.

eprasa.pl 91a7b00612

Ciastko z Kremlem

Janusz Malinowski to autor, a Zbigniew Niedzielski redaktor książki pt. „Ciastko z Kremlem”. To spisane na 150 stronach wesołe życiowe przygody Janusza Malinowskiego – muzyka, perkusisty, menedżera i przedsiębiorcy. Zostały opracowane i zredagowane przez jego przyjaciela – muzyka i nauczyciela języka angielskiego

Autor opisał przede wszystkim swoje liczne wyprawy do Rosji (stąd tytuł), przeplatane wspomnieniami z dzieciństwa i burzliwej dorosłości. Odbyło się to wszystko w tak zwanych „siermiężnych” czasach PRL–u. Przyjaciel jego tekst opracował i zredagował.

Jeden rok pisania, a drugi redagowania – pod koniec 2022 roku książka ujrzała światło dzienne. Trzeba jeszcze wspomnieć o trzecim muszkieterze. To znany artysta Sławomir Łuczyński, autor tytułu i okładki.

Najbardziej zwariowanym miejscem, które zapewniało mi mnóstwo przygód, zawsze była Rosja. Absurdy, które tam widziałem, cała tamtejsza rzeczywistość, była tak inna (nawet od komunistycznej Polski), taka szalona, że wszystko, ale to wszystko mogło się zdarzyć. I zdarzało się… Rosja to „ciastko z Kremlem”. Niby słodkie, ale w środku zatrute

Jest na niej ktoś bardzo podobny do Janusza Malinowskiego – w charakterze wańki–wstańki, takiej rosyjskiej zabawki. Zawsze stawała do pionu. Tak jak autor. Ten zawsze miał fart i wychodził cało z każdej opresji. Osoba na okładce wygląda do tego jeszcze trochę jak granat, a trochę jak wojskowa manierka. Skojarzenia mogą być różne.

Pomysł na książkę zrodził się na pabianickiej poczcie, gdzie Malinowski trafił pewnego dnia w 2019 roku. Nie było łatwo odejść od okienka po załatwieniu sprawy. Pani z okienka miała dodatkowe zajęcie – oferowanie klientom mnóstwa gadżetów i książek.

– Odpowiedziałem, że książkę to ja sam napiszę i wtedy usłyszałem śmiech jakiejś dziewczyny – wspomina autor. – Ale urzędniczka szybko zareagowała. Zaproponowała, żebym się do nich zgłosił, kiedy już ją wydam, to wystawią na sprzedaż.

„Ciasto z Kremlem” nie trafiło na pocztę. Pan Janusz nie chciał, by jego książka zginęła w zakurzonych pudłach. Rozprowadza ją sam. Pierwszy nakład to 500 sztuk, ale najpierw autor musiał 20 sztuk rozesłać do różnych bibliotek i instytucji, jako egzemplarze obowiązkowe.

Mówią, że życie każdego człowieka jest materiałem przynajmniej na jedną książkę, a Janusz Malinowski od dzieciństwa był tak ciekaw życia i jego różnych przejawów, że jego biografia objęła czterdzieści różnych zajęć i zawodów.

– W pisaniu pomogła pandemia, bo oczywiście siedziałem w domu – wyjaśnia. – Miałem dużo czasu na wspominanie i pisanie.

– Znając Janusza wiedziałem, kiedy jest sobą, a kiedy robi się własnym cenzorem i popada w sztuczność – wspomina redaktor, czyli Zbigniew Niedzielski. – Dyskutowaliśmy, sprzeczaliśmy się niemal o każdy akapit. Niektóre rzeczy z Janusza wyciągałem, bo nie o wszystkim opowiedział do końca. Byłem pierwszym czytelnikiem tej książki. Bardzo starałem się jednak, by nie zepsuć tekstu własną osobowością.

Pisarz to 41. zawód Malinowskiego, a ma dopiero 66 lat. Może dobić co najmniej do pół setki na liście zajęć. W Pabianicach znany jest bardziej jako muzyk, producent pałek perkusyjnych i właściciel sklepu muzycznego.

– Zaczynając od dzieciństwa, Janusz był: „zamieniaczem rzeczy” (zamieniał się z kolegami ze szkoły różnymi przedmiotami, starając się, aby każdy kolejny był cenniejszy), sprzedawcą piasku (1 listopada na bliskim jego domu cmentarzu), pracownikiem leśnym (obserwował, czy las nie płonie), wytwórcą pustaków, zbieraczem runa leśnego, sygnalistą torowym, „elektroterapeutą” (leczył kolegę z klasy prądem), a nieco później: ślusarzem, mechanikiem, ekonomistą, kioskarzem, przemytnikiem, nagłośnieniowcem, muzykiem estradowym, menedżerem, producentem pałek perkusyjnych, filmowcem itd., itd. – podsumowuje redaktor. – Prowadził przez lata sklep muzyczny przy Armii Krajowej, aż doszedł do emerytury. I raczej to go nie zatrzyma.

Janusz Malinowski urodził się i wychował w pabianickim „trójkącie bermudzkim”, jak nazywają ulice Żabią, Żurawią i Widok. Tu trzeba było być przedsiębiorczym i sprytnym, by zasłużyć na uznanie kolegów z podwórka.

Przyszły pisarz ukończył szkołę ekonomiczną, ale ma też papiery ślusarza, gdyż babcia twierdziła, że musi mieć fach w ręku. Do pabianickiej szkoły muzycznej wybrał się z trzema kolegami, ale okazało się, że tylko Janusz ma słuch i wyczucie rytmu.

Szkoły nie ukończył (ma dwie klasy), choć miał talent do puzonu. Najbardziej pasowała mu jednak perkusja. Przy niej został.

Pierwszy zespół, w którym zagrał, nazywał się Żaki i działał w Domu Harcerza, czyli MDK–u. Instrumenty też były własnością instytucji. Mieli tradycyjny skład (gitara, klawisze, perkusja) i prosty repertuar. Ćwiczyli tak, że było ich słychać w pobliskim II LO. Potem przygrywali do tańca na zabawach we wszystkich pabianickich szkołach, nawet w specjalnej. Tak autor wspomina te czasy:

„Wtedy umiemy zagrać niewiele. Tylko dwanaście utworów. A i tak wystarczy na całą zabawę. W tym czasie życie płynie wolniej, zatem ‘kawałki’ gra się dłuższe. Bywa, że trwają po dwanaście minut. Gramy dużo solówek. Każdy ‘wyżywa się’ maksymalnie na swoim instrumencie. […] Latem często zdarzały się koncerty w muszli koncertowej w Parku Słowackiego. Najczęściej grałem w salach okolicznych Ochotniczych Straży Pożarnych. Chętni na zabawę chodzą wtedy na pieszo – po dziesięć i więcej kilometrów. W strażackich remizach zabawy odbywają się w piątki i soboty. Rzadziej w czwartki czy niedziele. Ludzie chcą zwykłej, prostej, tanecznej muzyki. My akurat im tego nie dawaliśmy. My – młodzi – „gorąca krew” – graliśmy ostrego rocka”.

Muzyka pomogła Januszowi przetrwać wojsko. Dwa lata grał na perkusji w wojskowej orkiestrze i wyszedł z armii w stopniu kaprala. I nie bardzo wiedział, co robić dalej. Opowiada:

Książka „Ciastko z Kremlem” to dobry punkt wyjścia do innych opowieści. Odwiedzajcie zatem sklep przy Armii Krajowej i przynoście anegdoty. Janusz Malinowski i Zbigniew Niedzielski są gotowi do pracy

„Wtedy wszyscy wyjeżdżali za granicę na handel. Pabianice słynęły z przedsiębiorczych ludzi. Pojechałem i ja, choć się na tym jeszcze zupełnie nie znałem”. Potem za wschodnią granicę, już oficjalnie, woził sprzęt nagłaśniający dla teatrów i zespołów muzycznych. Oto jeden z obrazków z roku 1989:

„W centrum Mińska, w restauracji, w porze obiadowej nie ma wolnych miejsc. Drzwi zamknięte. Pełna sala ‘kansjumentow’. Wejścia pilnuje starsza kobieta – rosyjska babuszka. Pukamy. – My z Polski. Głodni. Wyciąga się ręka. Dajemy ręce 50 rubli i prosimy, by nas wpuściła. Ręka macha – wchodzimy do środka, ale jeszcze nie na salę. – Poczekać nada. Jak nada, to czekamy. Obserwujemy. Babuszka podchodzi do najbliższego stolika i zabiera ‘kansjumentom’ sprzed nosa talerze – w trakcie konsumpcji. Wynosi na zaplecze, a goście stoją z samymi sztućcami – dojadając resztki na stojąco... Wreszcie wychodzą. Na tę chwilę babuszka podchodzi do nas. Wcześniej na stół nałożyła nowy obrus. Teraz nas zaprasza… Wychodzi na to, że to gościnny naród…”.

Wcześniej były wyjazdy tranzytem przez Rosję do Rumunii, Bułgarii. Była trasa koncertowa francuskiego zespołu Dirty Side po Rosji, którym opiekował się autor jako menedżer. Były koncerty na kilka tysięcy widzów. Dostawali ogromne pieniądze, ale rubli nie dało się wywieźć. Więc młodzi muzycy szaleli w hotelach.

– Ciekawie się żyło. Na pewno nie było nudno. A życie uczy skutecznie – zapewnia pan Janusz.

Pierwsi czytelnicy jego książki, ci młodsi, nie bardzo wierzą w tamtą rzeczywistość. Może warto zatem rozszerzyć horyzonty. Dowiedzieć się, jak wyglądało życie w Rosji, w Białorusi, w Ukrainie, w Polsce w PRL–u. W książce „Ciastko z Kremlem” można odnaleźć ciekawy przewodnik.

Czy będzie jej ciąg dalszy?

– To zależy od Zbyszka, jako redaktora – mówi autor.

– Mamy pomysł – zapewnia Niedzielski. – Druga część mogłaby powstać z opowiadań kolegów Janusza o tamtych czasach. W jego sklepie usłyszeć można wiele takich opowieści z muzyką w tle. Trzeba by tylko urządzić zaplecze, z dużą ilością wina – tworząc atmosferę. Ale to już zależy od Janusza. (gra)

Co nas czeka w tym roku?

Podwyżki, podwyżki, podwyżki

Wyliczankę zaczniemy od rzeczy przyjemniejszej, a mianowicie podwyżki najniższej płacy. Będą dwie, w styczniu i w lipcu. Ale podzielimy się nią z fiskusem aż 444 zł. Wzrosną też najniższe emerytury o ok. 13,8 procenta waloryzacji

Podwyżka płacy minimalnej

Od 1 stycznia każdy pracujący na etacie nie może zarabiać mniej niż 3.490 zł brutto. Nie trzeba składać żadnych wniosków ani pism – płaca musi podskoczyć automatycznie do tego minimum.

1 lipca 2023 r. najniższa pensja zostanie podniesiona do 3.600 zł brutto. A ile to będzie na rękę? Pensja minimalna na rękę wyniesie 2.709,48 zł (zaliczka na PIT to 31 zł), od 1 lipca najniższa płaca to 2.783,86 zł (zaliczka PIT – 43 zł).

Niestety, najmniej zarabiający swoimi podwyżkami będą musieli podzielić się ze... skarbówką. W 2022 roku płaca minimalna była zwolniona z PIT, a od stycznia trzeba już płacić podatek. W całym 2023 r. fiskusowi oddamy 444 zł ze swojej podwyżki.

Rośnie najniższa emerytura

Najniższa emerytura wzrośnie od marca 2023 r. do ponad 1.500 zł. Wiadomo też, że poza gwarantowaną już przez ustawę trzynastą emeryturą seniorzy dostaną także „czternastkę”.

Aktualnie najniższa emerytura wynosi 1.338,44 zł brutto (netto to minus 9 proc. składki na ubezpieczenie zdrowotne). Jeśli nic się nie zmieni (może być tylko jeszcze wyższy wskaźnik waloryzacji w związku z rosnącą wciąż inflacją) i wskaźnik waloryzacji wyniesie 113,8, to najniższa emerytura wyniesie 1.523,14 zł.

Być może będzie jednak nieco wyższa – 1.588,44 zł, bo przewiduje się wzrost kwotowy o 250 zł.

Cena paliwa

Spod Tarczy Antyinflacyjnej zostały wyłączone m.in. paliwa. Oznacza to, że znika niższy VAT na paliwa, który wynosił 8, a nie 23 proc. Wzrost podatku VAT na paliwa, zdaniem wielu analityków, nie przełoży się 1:1 na wzrost cen paliw, ale nie można się łudzić, że wygaszanie tarczy nie wpłynie na ceny paliw w 2023 roku.

Na początku grudnia 2022 roku średnie ceny detaliczne paliw na polskich stacjach wynosiły:
PB 98: 7,29 zł/l
PB 95: 6,54 zł/l
ON: 7,74 zł/l
LPG: 2,97 zł/l

Gdyby wobec tych stawek zastosować 23–procentowy VAT na paliwa, średnie ceny wyniosłyby odpowiednio:
PB 98: ok. 8,45 zł/l
PB 95: ok. 7,88 zł/l
ON: ok. 9,10 zł/l
LPG: ok. 3,35 zł/l

Wyższy podatek od nieruchomości

Od stycznia 2023 roku pabianiczanie płacą więcej m.in. za:

- grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 1,16 zł od 1 m kw.,
- grunty pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 5,79 zł od 1 ha,
- grunty zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,61 zł od 1 m kw.,
- grunty niezabudowane, objęte obszarem rewitalizacji – 3,81 zł od 1 m kw.,
- za budynki mieszkalne: 1,00 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej,
- za budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 28,78 zł od 1 m kw.,
- związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 5,87 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej.

Rośnie akcyza na alkohol i papierosy

Podatek akcyzowy to podatek pośredni nakładany na niektóre wyroby. Jest nakładana na dobra, aby ograniczyć ich spożycie, lub ze względu na wysoką akumulację zysku. Akcyza na alkohol i papierosy będzie rosła co roku aż do 2027 r.

Harmonogram przewiduje: co roku 5 proc. podwyżki akcyzy na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane i wyroby pośrednie i co roku 10 proc. podwyżki akcyzy na papierosy, tytoń do palenia i wyroby nowatorskie.

eprasa.pl 91a7b00612

Rowerem na północ...

Kamienny krąg sprzed kilku tysięcy lat

Na dwóch kółkach przejechał Norwegię, Islandię i Szwecję. Do Pabianic przywiózł po kilka tysięcy zdjęć z każdej wyprawy i mnóstwo wspomnień. O swojej pasji do podróżowania i poznawania nowych miejsc rozmawiamy z pabianickim podróżnikiem Kamilem Lisiewiczem

Skąd pomysł na podróżowanie i ciekawość świata?

– U mnie w domu zawsze sporo się podróżowało. Miłością do gór zaraził mnie tata. Otaczały mnie książki o polskich wyprawach Wilczkowskiego po Etiopii i po Hindukuszu, wywiady z Kukuczką, Pustelnikiem, Rutkiewicz, Czerwińską. Na półkach stały albumy z ilustracjami z różnych stron świata i te ze zdjęciami naszych okolic. Z tatą często wyjeżdżaliśmy na krótkie okoliczne wyprawy. Zabieraliśmy też na nie moich kolegów z podwórka. To były piesze i rowerowe wycieczki, takie z blokowiska w góry. Tata jest przewodnikiem. Tak ta pasja powoli we mnie kiełkowała.

Pierwsze większe wyprawy?

– To zaczęło się już w liceum, poszedłem do „jedynki", bo wiedziałem, że dość prężnie działa tam profesor od geografii Zygmunt Szmidt, organizował wycieczki i obozy. Wtedy zacząłem też jeździć na kilkudniowe wypady na przykład na Wyżynę Krakowsko–Częstochowską. Z plecakiem, czasem na rowerze. Już na studiach geograficznych kontynuowałem tę pasję. Wtedy na tapecie miałem polskie góry. W niektórych pasmach byłem wiele razy, o różnych porach roku. Poznawałem okolice Pabianic – ta pasja została mi do dziś – lubię się nią dzielić.

W końcu przekroczyłeś granicę…

– Sześć lat temu kupiłem sobie porządny rower wyprawowy. Szukałem go przez ponad rok. W tym czasie kolega zaproponował mi wyjazd do Norwegii z grupą znajomych. Wreszcie miałem rower, więc czemu nie. Długo się nie zastanawiałem. To była moja pierwsza tak daleka wyprawa na rowerze. Zrobiliśmy wtedy tysiąc czterysta kilometrów. To nie był przyjemny spacerek, dostałem wtedy nieźle w kość. W drodze było dużo przewyższeń. Wyjechaliśmy w czerwcu, wczesną wiosną. Temperatura wahała się od zera do ośmiu stopni, na północy leżał śnieg. I żeby tego było mało, przez trzy tygodnie niemal non stop padało. Do dziś pamiętam tę wilgoć i chłód. Trauma została (śmiech).

Pierwsze koty za płoty…

– Zobaczyłem, jak to działa. Nadal kompletowałem sprzęt. Zawsze chciałem jeździć na takie wyprawy. W ciągu roku kilkanaście razy jestem na jednodniowych wypadach w Polsce. Jadę pociągiem, zabieram rower. Potrafię wyjechać o trzeciej w nocy i odkrywać kolejne miejsca, czy to dolinę Baryczy, czy piękne okolice w województwie kujawsko–pomorskim, uwielbiam Sudety i w ogóle województwo dolnośląskie. Tam jest mnóstwo historii i zabytków. Mam co odkrywać. A rower daje mi więcej wolności, w ciągu dnia mogę sporo zobaczyć. Pokonuję na nim średnio od pięćdziesięciu do stu kilometrów. Co chwilę się zatrzymuję, bo mam coś do zobaczenia, dlatego ciężko się ze mną jeździ (śmiech). Gdy jestem ze znajomymi, to ograniczam te atrakcje do trzech, czterech punktów. Jak wyruszam sam, to popuszczam wodze fantazji. Tak objechałem całą Kotlinę Kłodzką, Beskidy, Bieszczady…

Po Norwegii była Islandia?

– Spędziliśmy tam trzy tygodnie. To przepiękne, bardzo zielone miejsce. Surowe, ale potrafi pokazać zaskakujące oblicze. To był dla mnie, sympatyka geografii, raj. Tam są otwarte karty podręcznika. Wszędzie widać procesy geofizyczne, wulkanizm, wodospady, brzeg morski, wszystko pracuje. Taka geografia na żywo. Islandię zwiedzaliśmy na przełomie maja i czerwca. Tym razem nie padało, a plusem tej pory roku było niewielu turystów. Potem przyszła pandemia i trzeba było zwolnić tempo. Ograniczyłem wyjazdy zagraniczne.

Wtedy zafundowałem sobie wyprawę po Roztoczu. Pojechałem w Bieszczady i Beskid Niski. Przejechałem ponad tysiąc kilometrów.

W kolejnym roku skoncentrowałem się tylko na Beskidzie Niskim, tam jest mnóstwo historii, cudnej urody cerkiewki i charakterystyczne cmentarze wojenne, piękna przyroda, dużo przestrzeni, nieprzetarte szlaki. Rower pozwala mi też na sporą swobodę przy wyborze trasy. To niekoniecznie jest asfalt czy szlak turystyczny, ale najczęściej zwykła leśna ścieżka, gdzie koła toną w błocie, ale w zamian docieram do mniej znanych miejsc.

Jak znalazłeś się w Szwecji?

– Znałem już zasady poruszania się po tych północnych rejonach. Więc czemu nie Szwecja. Nie miałem ochoty na samolot. Całe to pakowanie roweru, ważenie i logistyka z tym związana mocno mnie zniechęcały. Spokojniejszą opcją był prom. Zabrałem rower i pociągiem dojechałem do portu, bez planowania czy rezerwacji kupiłem bilet tuż przed odpłynięciem. Po sześciu godzinach podróży byłem w Ystad. Plan zakładał, że przejadę przez środkową część Szwecji do Göteborga, gdzie będę zastanawiał się, co dalej.

Byłem sam i miałem też niejasne informacje dotyczące możliwości przewożenia roweru w pociągach dalekobieżnych. Na szczęście, nie było z tym problemu. Dojechałem więc do Göteborga i dalej do Oslo. Trzymałem się wybrzeża.

Jaka jest Szwecja z roweru?

– Piękna, górzysta, z unikalną przyrodą i czystą wodą. Ludzie też są przyjaźni, pomimo stereotypów na ich temat. Tam można rozbić się wszędzie w odległości minimum dwustu metrów od zagrody ludzkiej, żeby nie przeszkadzać. Nie miałem problemu z noclegiem, raz na tydzień starałem się być na kempingu, żeby zrobić pranie.

Plan miałem na 1.200 km, by dotrzeć do Kristiansand w Norwegii. Tymczasem już po dwóch tygodniach dojechałem do Oslo i zrobiłem ich aż 1.000. Z mapy wychodziło 800. Jak to się stało? Miałem kilka ładnych skoków w bok na trasie w ciągu tych 2 tygodni, po 5, 10 kilometrów. Gubię się w atrakcjach, tracę poczucie czasu… i bywało, że na biwak docierałem o 21.00. Nie było z tym jednak problemu. O tej porze roku słońce zachodziło o 23.00.

Jak planujesz taką wyprawę?

– Korzystam z papierowych map. Widzę wtedy cały obszar, który jest w moim zasięgu. Do tego dochodzi elektronika, portale mapowe. Na elektronicznej mapie wyszukuję już konkretów, jakichś obiektów, miejsc. Zgrywam to do nawigacji satelitarnej i jadę po wgranym śladzie. Ale czasem odbijam w bok nawet o kilkanaście kilometrów. Zachęcały do tego atrakcje, przyroda, zieleń, jeziora, zabytki. Spotykałem niewielu ludzi. Jak się wjeżdżało do takiej północnej miejscowości, nie było żywego ducha. Mieszkańcy gdzieś tam się krzątali, w każdym domu w kuchni paliło się światło, widziałem maszyny rolnicze, częściowo załadowane. Gdy już na kogoś wpadałem, witaliśmy się i tyle. Generalnie to była samotna wyprawa, bez większych kontaktów z ludźmi.

Rysunki naskalne

Za to przyroda zapierała dech w piersiach…

– Zwiedziłem piękne miejsca. Zachwycają nadbrzeżne zatoki nad Kattegatem. W jednej z nich, gdzie dotarłem na 20.00, widziałem przepiękny zachód słońca, wykąpałem się w morzu. Wybrzeże w Szwecji jest skaliste. Szwecja nie jest płaska, to jest krajobraz polodowcowy, góra – dół, góra – dół.

Do tego ciekawe zabytki…

– W Tegneby na wyspie Orust widziałem megalityczne budowle grobowców sprzed sześciu tysięcy lat (starsze niż piramidy egipskie). Tego typu zabytków jest tam sporo. W odległości 20 kilometrów od Ystad w Kíseberga znajduje się pierwsze miejsce z kamiennym kręgiem postawionym jeszcze przed Wikingami w VI wieku. Te zabytki mnie zachwyciły.

Im dalej na północ, tym jest więcej petroglifów skalnych, rysunków z okresu 1.800–600 lat p.n.e. One nie są ogrodzone, nikt nie zabrania, żeby położyć rękę na skale. To są miejsca ogólnie dostępne dla wszystkich zgodnie ze skandynawską filozofią dostępności przyrody. Sama świadomość, że ktoś kiedyś postanowił coś tutaj zapisać, opowiedzieć w ten sposób o swojej historii, robiła wrażenie. Petroglify przedstawiają zwierzęta, obrazy z polowań, łodzie, sytuacje międzyludzkie. Są na nich elementy wierzeń, sceny walk, czyli wszystko, czym żyli ówcześni ludzie. Rysunki były ryte w twardej skale i niektóre mierzyły po kilka metrów. Najciekawsze są w Tanum, zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Jak się spakować na taką wyprawę?

– Przede wszystkim trzeba zabrać zmianę odzieży na różne warunki. Czasem biorę więcej ubrań dla wygody, nie jestem fanem nadmiernego odchudzania bagażu. Pakuję się w cztery sakwy, czasem w piąty worek. Mój bagaż do Szwecji ważył trzydzieści kilogramów, z rowerem pięćdziesiąt.

Ja lubię spokojnie położyć się w namiocie na dobrej karimacie, która daje mi porządną izolację, ale też trochę waży. Na pierwszej wyprawie do Norwegii nie miałem dobrego śpiwora i wtedy dostałem w kość. Cały czas coś tam kompletuję ze sprzętu, chociaż nie jestem zwolennikiem wyścigu zbrojeń w tym temacie, jak coś już mam, to dobrze, jak posłuży mi to przez kilka lat. Oczywiście można pędzić za nowościami, tytanowymi łyżkami… itp. – tylko w imię czego. Kiedyś jeździło się na wyprawy w flanelowej koszuli z jedną zmianą odzieży, żelazną menażką, później aluminiową. Brało się butlę z gazem, która ważyła 2 kilogramy i dawało się radę!

Staram się być pomiędzy. Mam to, co mam! Odzież, butla gazowa, palnik, narzędzia, śrubki, klocki hamulcowe, szprychy… zawsze coś może się wydarzyć.

Co z prowiantem?

– Jedzenie na północy jest dość drogie, ale dużo nie wydaję. Jem to, co muszę, ale o objętość kaloryczną też dbam. Trzeba jeść dobrze, żeby mieć siły. Produkty kupuję na miejscu. Robiłem zaopatrzenie na dwa, trzy dni, w Szwecji sklep miałem codziennie. Na Islandii tak łatwo już nie było. Sklepy są w odległości około 300 kilometrów. Tam się jedzie do marketu oddalonego od domu czasem o 200 kilometrów. Mieszkańcy robią ogromne zakupy na tydzień, miesiąc. W mniejszych miejscowościach w ogóle może nie być sklepu. W Norwegii jest podobnie, market widziałem raz na kilka dni. Trzeba było robić większe zakupy.

Jaka będzie kolejna wyprawa?

– W przyszłym roku planuję wyjazd do Estonii, mam też ułożoną trasę po Hiszpanii.

Nadbrzeże zatoki nad Kattegatem

Kamienny statek Blomsholm

Wybrzeże w Sandhamn

eprasa.pl 91a7b00612

My, pabianiczanie

Patron miasta Rajmund (Maksymilian) Kolbe święty Kościoła katolickiego

» Był prawnukiem czeskiego tkacza Pawla Kolbego, przybyłego na te ziemie około 1840 roku z wioski Štoky koło Jihlavy na południu Czech. Pawel Kolbe uczył Polaków tkać cienkie płótno z lnu. Jego prawnuk narodził się w Zduńskiej Woli w domu przy ulicy Browarnej, 8 stycznia 1894 roku, jako drugi syn Juliusza i Marianny z Dąbrowskich, najemnych tkaczy. Jeszcze tego samego dnia ochrzczono go w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, dając imię Rajmund.

Mundek, bo tak wołali na niego w domu i na podwórzu, dzielił łóżko z dwoma braćmi: Franciszkiem i Józefem, bo bracia Walenty i Antoni zmarli. Rodzice Mundka byli związani ślubami z franciszkańskim zakonem świeckich. Na wzór Jezusa wyrzekli się żądzy posiadania, zwalczali pokusy, obiecując nieść dobre uczynki biedniejszym od nich i bardziej potrzebującym.

Franciszkanów takich jak Juliusz i Marianna nazywano braćmi i siostrami od pokuty. Żyli skromnie. Ciocia Anna Kubiak, chrzestna Mundka, tak opisała zduńskowolskie mieszkanie Kolbów: „Było jednoizbowe: duża sala z warsztatami tkackimi w jednym rogu, a w drugim kuchnia. Za przegrodą był pokoik Kolbów z ołtarzykiem, obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, krzyżykiem i posążkami aniołków. W środy, soboty, niedziele i uroczystości Matki Boskiej przed ołtarzykiem świeciła się lampka olejna". Za pracą i pieniędzmi rodzina Kolbów wywędrowała do Łodzi, a stamtąd do Pabianic. Był 1897 rok.

***

Zanim Kolbowie wprowadzili się do mieszkania przy ulicy Złotej 5 (dziś ulica Kolbego) w Pabianicach, zmienili sześć adresów. Najpierw wynajęli pół chałupy gospodarza Grambora w Jutrzkowicach. Urządzili sklep spożywczy, sami zaś mieszkali w pokoju przy kuchni. Z początku handel szedł obiecująco, ale po Wielkanocy sklep trzeba było zamknąć, bo uboga klientela nie zwróciła długów za przedświąteczne sprawunki. Z domu Mikołaja Otomańskiego za cmentarzem, skąd Kolbów wygnał za wysoki czynsz, przenieśli się do domu Werfla. Pomieszkiwali też przy Fabrycznej (Waryńskiego), u Preissa na rogu Nowocmentarnej (Kilińskiego), wreszcie u Zaleskich przy Konstantynowskiej, gdzie gospodarze pozwolili Mundkowi sadzić drzewka w ogrodzie. Na dłużej, bo prawie na dwa lata, Kolbowie zamieszkali w kamienicy przy Złotej 5. Było to znośne miejsce, z podwórzem wybrukowanym polnymi kamieniami i studnią w tym podwórzu. Do mieszkania Kolbów wiodły strome drewniane schody. Za drzwiami pod numerem 24 Marianna i Juliusz z synami mieścili się na dwudziestu metrach podłogi z trzema oknami i piecem pod ścianą. Zimą Juliusz Kolbe wystawiał bosych synów na mróz. Brnąc w śniegu po

kolana, Mundek, Franek i Józek maszerowali wokół domu. Gdy stopy im sczerwieniały, ojciec kazał kłaść się pod pierzynę. W ten sposób Juliusz hartował synów metodą bawarskiego księdza Sebastiana Kneippa, ponoć skuteczną także na suchoty.

***

Kolbowie dostali pracę w tkalni fabryki Kruschego i Endera, największej w mieście. Chodzili na poranną zmianę, od szóstej do dziewiętnastej, z przerwą na posiłek. Zarabiali sześć rubli tygodniowo. Robotnicy opowiadali, że gdy Marianna i Juliusz wychodzili ze zmiany, ich synowie czekali przy bramie portierni. Matka Mundka dorabiała jako akuszerka. Nie przeszła kursów higienicznych, lecz na odbieranie porodów pozwalał jej lekarz. Juliusz Kolbe dorabiał oprawianiem książek zamożniejszym sąsiadom. Początkowo Mundek uczył się w domu. Krótko chodził do fabrycznej szkoły przy Skromnej (Wyszyńskiego), a gdy już czytał i pisał, zdał do męskiej „handlówki". W parafialnym kościele św. Mateusza bracia Rajmund i Franciszek poszli do pierwszej komunii. Był czerwiec 1902 roku. Kościelne przekazy głoszą, że gdy Mundek był dziesięcioletnim chłopcem, objawiła mu się Najświętsza Maryja Panna, trzymająca w dłoniach dwie korony: białą i czerwoną. Miało się to stać przed ołtarzem u św. Mateusza, gdzie mały Kolbe pytał Matkę Bożą, kto z niego wyrośnie. Biała korona była znakiem, że Rajmund wytrwa w czystości, a czerwona – że będzie męczennikiem. „Czy chcesz którąś z tych koron?" – spytała chłopca. „Chcę obie" – odpowiedział.

***

W 1907 roku Mundek wyjechał z Pabianic. Na zawsze. Jego i starszego brata, Franciszka, rodzice wyprawili do seminarium we Lwowie. Chłopcy mieli tam przyrzeczone łóżka, dwa miejsca przy zakonnym stole franciszkanów i w szkolnej ławie. Trzy lata później obaj wstąpili do zakonu. Rajmund przyjął imię Maksymilian, a Franciszek – Walerian. Brat Maksymilian był chorowity i słaby. Dokuczała mu gruźlica. Nie należało się spodziewać, że podoła służbie misyjnej w Afryce czy Azji. Jak wyrokował lwowski lekarz, brat Maksymilian nie był zdatny nawet do prac w seminarium. Wysłano go do sanatorium, a potem na studia do ciepłego Rzymu. Kolbe napisał tam prace doktorskie z filozofii i teologii. We Włoszech wraz z alumnami kolegium franciszkanów założył Rycerstwo Niepokalanej, zwane też Milicją Niepokalanej. Deklarował, iż będzie „służyło pogłębianiu świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego, nawracaniu i uświęceniu wszystkich pod opieką i za przyczyną Niepokalanej". W praktyce twórcy Rycerstwa Niepokalanej mieli dwa cele: nawracanie na katolicyzm i walkę z masonerią. „Rycerzy" pobłogosławił papież Benedykt XV. Także w Rzymie, w kwietniu 1918 roku, brat Maksymilian przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do Polski organizował pierwsze koła walecznej Milicji Niepokalanej i wydawał krakowski miesięcznik „Rycerz Niepokalanej", z pomocą którego werbował „milicjantów". Mimo wątłego zdrowia Maksymilian kipiał aktywnością. W Teresinie pod Warszawą na gruntach podarowanych franciszkanom przez księcia Jana Druckiego–Lubeckiego założył klasztor Niepokalanów. Pomagał mu rodzony brat Józef, który także został franciszkaninem, przyjmując zakonne imię Alfons.

***

Brat Maksymilian był gotów nawracać cały świat, nawet Chińczyków, Hindusów, Egipcjan, Etiopczyków, Japończyków – ludy wierne religiom znacznie starszym niż chrześcijaństwo. Wyznawców buddyzmu, islamu i sintoizmu nazywał „poganami", „grzesznikami" albo „sługami antychrysta". Owładnięty misją podboju obcych mu kultur w imię szerzenia kultu Maryi, Kolbe zabiegał w Watykanie o zgodę na wyprawę misyjną. W lutym 1930 roku z błogosławieństwem papieża Piusa XI wyruszył z Marsylii statkiem „Angers" do Japonii przez Afrykę, Indie i Chiny. Płynęli z nim misjonarze: Zenon Żebrowski, Hilary Łysakowski, Seweryn Dagis i Zygmunt Króla.

O celach wyprawy ojciec Maksymilian pisał tak: „Skąd idea? Jest ona częścią składową ideału Milicji Niepokalanej. Celem bowiem Milicji jest starać się o nawrócenie grzeszników i uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej. Słowo WSZYSTKICH wskazuje na wszystkie narody, a więc i na Japonię. Od Japonii zaś zaczęła się działalność Milicji w krajach misyjnych, gdyż kraj ten może najbardziej przygotowany jest na przyjęcie słowa Bożego, bo posiada jednolity język, w przeciwieństwie do Indii i Chin. W tę więc stronę skierowały się nasze myśli, jako pierwszą część planu podbicia dla Niepokalanej krain niewiernych". W kwietniu 1930 roku Maksymilian dopłynął do Nagasaki w Japonii, gdzie powitał go biskup katolicki Hayasaka. Przez buddystów Kolbe był przyjęty obojętnie. Nie znając japońskiej kultury, religijnych tradycji ani języka, półtora miesiąca później wydał po japońsku pierwszy numer gazety „Rycerz Niepokalanej" („Mugenzai no Seibo no Kishi"). Pomógł mu w tym osiadły w Nagasaki pastor protestancki, tłumaczący artykuły polskich zakonników na język japoński. Kolbe chciał zakładać w Japonii misje franciszkańskie. Planował sprowadzić na wyspy setki zakonników z klasztoru pod Warszawą. Marzyło mu się nakłanianie japońskich „pogan" do porzucenia wiary ojców i przyjęcia chrześcijaństwa. Na peryferiach Nagasaki budował klasztor – „Ogród Niepokalanej". Tymczasem w Niepokalanowie drukowano już „Mały Dziennik", nowe pismo z niedzielnym nakładem przekraczającym dwieście tysięcy egzemplarzy. Miała to być gazeta katolicka, „umacniająca w wierze i pomocna w codziennym życiu". Jednak dość szybko „Mały Dziennik" przeobraził się w pismo wojujące – nacjonalistyczne i antysemickie. Wzywał do bojkotowania żydowskich sklepów, lekarzy i aptek. Postulował zakazanie Żydom pisania książek w języku polskim, prowadzenia kin oraz zajmowania stanowisk w urzędach, wojsku i na uczelniach. Jako autor artykułów, ojciec Maksymilian stanowczo opowiadał się też przeciwko równouprawnieniu kobiet.

***

W 1936 roku przełożeni sprowadzili Kolbego do kraju. Miał pokierować Niepokalanowem, który rozrósł się do rozmiarów największego klasztoru katolickiego w świecie. Doliczono się tam 762 zakonników, wojujących „rycerzy" Niepokalanej. Z klasztornej drukarni wychodziły kolejne wysokonakładowe wydawnictwa: miesięczniki dla dzieci „Rycerzyk Niepokalanej" i „Mały Rycerzyk Niepokalanej" oraz „Biuletyn pisma dla dorosłych" pod redakcją Kolbego, które coraz mniej uwagi poświęcały poradnictwu, coraz mocniej angażowały się w politykę. Chwaliły faszystowski reżim Mussoliniego we Włoszech, krytykowały Trzecią Rzeszę za konflikt z Kościołem katolickim, lecz broniły polityki Adolfa Hitlera względem Żydów. „Mały Dziennik" przekonywał Polaków, że Hitler wzoruje się na wielkich papieżach Kościoła katolickiego, którzy także nie sprzyjali Żydom. Kolbe śledził zdobycze techniki. Myślał, jak je zaprząc w służbę szerzenia kultu Maryi. W 1936 roku wybrał się do Berlina na pierwszy w Europie pokaz telewizji. Chciał wiedzieć, czy można użyć telewizji – jak pisał – „dla chwały Bożej". Z Berlina przywiózł do klasztoru szkice nadajnika telewizyjnego i kilka najnowszych radioodbiorników lampowych. Dwa lata później w Niepokalanowie montowano maszt radiostacji franciszkanów.

***

Gdy wybuchła wojna z Niemcami, ojciec Kolbe kazał otworzyć bramy klasztoru dla uciekinierów, rannych i głodnych. Wydał oświadczenie: „Jesteśmy gotowi oddać życie za nasze ideały". Pod rządami okupantów zakonnicy musieli się rozjechać do domów. Czterdziestu franciszkanów wraz z ojcem Maksymilianem Niemcy aresztowali i wywieźli do obozu w Trzeciej Rzeszy. Okupanci nie mieli pomysłu, co zrobić z zakonnikiem, który ma duży posłuch u Polaków. Przed uroczystościami Niepokalanego Poczęcia zwolnili Kolbego z obozu. Maksymilian wrócił do Niepokalanowa i urządził tam schronisko dla wysiedlonych Polaków. W lutym 1941 roku Niemcy znów go aresztowali, przesłuchali na Pawiaku i wywieźli do Oświęcimia. Odtąd ojciec Maksymilian był tylko numerem obozowym 16670. Bitym i kopanym przez kapo, gdy próbował odprawiać zbiorowe modły. Pod koniec lipca 1941 roku z obozu uciekł więzień. W takich razach Niemcy zabijali dziesięciu. Jednym z wyznaczonych na śmierć głodową był Franciszek Gajowniczek, przedwojenny sierżant Wojska Polskiego, numer obozowy 5659. Jego szlochanie: „Moje dzieci, moja żona…" usłyszał ojciec Maksymilian. Wystąpił z szeregu i stanął przed lagerführerem Karlem Fritzschem. „Fritzsch spytał tłumacza: Czego chce ta polska świnia?" – opowiadał Gajowniczek. „Wskazując ręką na mnie, ojciec Kolbe rzekł po niemiecku: Chcę za niego umrzeć. Kim ty jesteś? – spytał Fritzsch. – Jestem polskim księdzem katolickim – odparł Kolbe. – Dlaczego chcesz umrzeć za niego? – On ma żonę i dzieci, ja jestem stary. Fritzsch się zgodził. Kazał mi wystąpić z szeregu skazańców, a moje miejsce zajął ojciec Maksymilian. Nie mogłem nic powiedzieć, nie mogłem podziękować ojcu, tylko się obydwaj patrzyliśmy na siebie. Za chwilę skazańców odprowadzono do celi śmierci". Betonowa posadzka, wiadro na odchody, potworny zaduch – tak więźniowie opisywali celę w bunkrze głodowym. Ojciec Kolbe leżał w niej dwa tygodnie, rozebrany do naga. Nie skarżył się. Pokornie czekał na ostatnie tchnienie. Jego modlitwy słyszano daleko za ścianami bunkra. Były coraz cichsze i cichsze… Zmarł 14 sierpnia 1941 roku, dobity przez esesmana trucizną ze strzykawki. Ciało franciszkanina Niemcy kazali spalić w oświęcimskim krematorium, a prochy rozsypać po okolicznych polach.

***

W 1971 roku papież Paweł VI ogłosił ojca Maksymiliana błogosławionym, a jedenaście lat później Jan Paweł II uznał go świętym Kościoła katolickiego.

Roman Kubiak,
„My, pabianiczanie"

eprasa.pl 91a7b00612

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię – dzianina. Tel. 663 331 131.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 608 032 698.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem i szwaczki przyjmę. Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ przy produkcji folii. EUROPAK. Tel. 502 177 675.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI – sukienka zatrudnię. Tel. 502 030 248.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 601 369 029.

PAKOWACZKI – zatrudnię. Tel. 502 305 791.

SZWACZKI – dzianina, zatrudnię od zaraz. Tel. 502 305 791.

DIAGNOSTĘ samochodowego do Stacji Kontroli Pojazdów zatrudnię. Tel. 507027206, 506157842.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 601 308 755.

HANDLOWCA zatrudni Hurtownia VOLT – 601221939; biuro@karolczak.com.pl

ZATRUDNIĘ 4 szwaczki do szycia dzianiny. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

DZIEWIARZ, dziewiarka również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

PRASOWACZKĘ przyjmę. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała. Producent. Rzgów. Tel. 515 161 372.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem (konfekcja damska) – zatrudnię Wola Zaradzyńska. Tel. 500 427 863.

OPERATORA koparki, minikoparki. Zatrudnię. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C lub C+E do przyuczenia w zawodzie: operator żurawia samojezdnego, HDS, wózka widłowego, podnośnika. Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ magazyniera–sprzedawcę do pracy w hurtowni. Okolice IKEA w Łodzi. Tel. 601 262 787. CV na adres: exoflora@exoflora.com

PHILLIPS Poland proponuje pracę na produkcji na montażu, spiralizacji oraz przy obsłudze wtryskarek. Proponujemy stabilną 3 zmianową pracę na umowę. Zgłoszenia prosimy wysyłać na maila: praca@phillips–europe.com. Miejsce pracy: Chechło Pierwsze.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: Kierowca cysterny asenizacyjnej, kat. C. Stała praca na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl, lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów Tel. 42 22 52 997.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

ZEC ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ SP. Z O.O. w Pabianicach

Zakład Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. zatrudni:

ELEKTROMECHANIK – KIEROWCA

Do głównych zadań osoby zatrudnionej będzie należeć:

- prace przy automatyce węzłów cieplnych
- montaż instalacji elektrycznych
- docelowo praca w systemie czterobrygadowym

Nasze wymagania:

- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe, mile widziane zawodowe techniczne;
- podstawowa znajomość pracy przy urządzeniach energetycznych;
- umiejętność pracy w zespole;
- odpowiedzialność i zaangażowanie.

Oferty prosimy składać w siedzibie ZEC Sp. z o.o. w Pabianicach ul. św. Rocha 8 lub na adres e–mail: **rekrutacja@zec.pabianice.pl**

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

KARMIRHEN

OGRODZENIA BRAMY WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja rozbiórki • usługi kruszenia

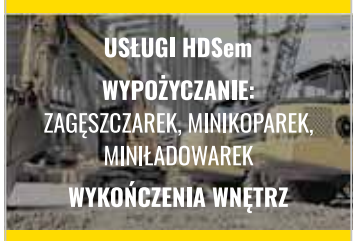

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

WYNAJEM NAMIOTU IMPREZOWEGO 6 m x 12 m

w ofercie również **STOŁY I KRZESŁA**

502 030 124

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj" pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł **42 214 80 10**

eprasa.pl 91a7b00612

OGŁOSZENIA DROBNE 3.01.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

USŁUGI

ODŚNIEŻANIE maszynowe 24h. Tel. 881 150 914.

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

ZŁOTA rączka od A do Z. Tel. 570 487 175.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

REMONTOWO – BUDOWLANE

USŁUGI remontowo–budowlane. Tel. 697 634 344.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

REMONTY – przystępne ceny. Tel. 790 507 951.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty. Tel. 885 326 733.

REMONTY od A do Z. Tel. 785 949 201.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – naprawa. Tel. 512 639 387.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTO do naprawy, kupię. Tel. 609 758 570.

AUTO do 10 tys. zł kupię. Tel. 609 758 570.

AUDI A3 1,8 (1996) 270 tys km – sprzedam. Tel. 506 292 410.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

NAUKA

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

GABINETY Medicos
Pabianice
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 1.
Tel. 42 30 73 783
www.gabinetymedicos.pl
Czynne:
pn.–pt. 9.00–19.00
sob. 10.00–14.00
Lek. med. Dariusz Owczarek
ginekolog–położnik,
specjalista ginekologii onkologicznej.
Świadczymy usługi w zakresie:
ginekologii,
położnictwa,
ginekologii onkologicznej,
uroginekologii,
urologii, fizjoterapii uroginekologicznej.
Wykonujemy USG:
ginekologiczne, ciąży, piersi, jamy brzusznej, tarczycy, układu moczowego, prostaty i badania przesiewowe PSA.
USG w 3D i 4D.
Możliwość wykonania badań:
histopatologicznych,
mikrobiologicznych
i genetycznych.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 91a7b00612

SPECJALISTYCZNY
Gabinet Chirurgiczny
dr n. med. Piotr Misiak
Chirurgia ogólna
Usg–naczyń
Usuwanie zmian skórnych
– Laser.
Leczenie Chorób Żył.
Ul. Armii Krajowej 25.
Pabianice.
Tel. 510 115 108.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

LEKARZ-PABIANICE.PL
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM dom 2005 r., 232 m kw., okolice Karniszewickiej, media, gaz. 1000 m kw. – działka. Tel. 697 026 314.

SPRZEDAM działkę leśno–budowlaną 23 km od Pabianic. Tel. 600 382 883.

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

DOM jednorodzinny zamienię na bloki z dopłatą. Tel. 507 121 847.

MIESZKANIA

MIESZKANIE w bloku do remontu kupię. Gotówka. Tel. 883 979 291.

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 727 610 710.

DO wynajęcia umeblowany pokój dla dwóch pań. Tel. 506 901 410.

M–2 na ul. Bugaj, przy przedszkolu – do wynajęcia. Tel. 608 766 908.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią I piętro, balkon (Smugowa). Tel. 699 234 403.

MIESZKANIE do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

LOKALE

DO wynajęcia pomieszczenie magazynowe/biuro 50 m kw.. Klimkowizna. Tel. 517 213 966.

Taniec w chmurach
DO WYNAJĘCIA
Terminy „od ręki”
Tel. 502 030 124

ZADZWOŃ
42 227 04 00
CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

PLAC na cmentarzu sprzedam. Tel. 609 159 151.

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM nowe kompletne drzwi do kabiny prysznicowej. Tel. 694 790 819.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC 70+ zadbany, niezależny finansowo pozna uczciwą panią bez nałogów, w odpowiednim wieku. Tel. 691 500 614.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

DO roznoszenia ulotek. Tel. 796 361 069.

ZATRUDNIMY szwaczki na lekkie szycie ,dzianina. Kontakt 505 879 570.

SZUKAMY nowych miejsc pod paczkomaty. Tel. 737 164 200.

KUPIĘ kawalerkę w bloku za gotówkę. Może być do remontu. Tel. 535 565 686.

SPRZEDAM mieszkanie 58,6 m kw., – bloki, 3p. (Zamkowa). Możliwy zakup z garażem odległym 50 m od bloku. Tel. 504 082 316, Tel. 512 123 319.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 30 grudnia 2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Wodnej 3 przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 440/2022/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 28 grudnia 2022 r. Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3, tel. 42 22–54–650.

Wójt Gminy Dobroń

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.
Szczegóły:
samorzad.gov.pl/web/gmina–dobron
zakładka **Zarządzenia Wójta**

PROMOCJA STYCZNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 91a7b00612

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZARZĄD POWIATU PABIANICKIEGO
ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora:

Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach, ul. Kazimierza 8, 95–200 Pabianice

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 maja 2019 r. w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli (Dz. U. z 2019 r. poz. 1045 z późn. zm.) oraz rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznego przedszkola, publicznej szkoły podstawowej, publicznej szkoły ponadpodstawowej lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej (Dz. U. z 2021 r. poz. 1428) tj.:

Nauczyciel mianowany lub dyplomowany, który spełnia łącznie następujące wymagania:

1. ukończył studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w placówce doskonalenia, określone w przepisach w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli;
2. ukończył studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie lub studia podyplomowe, z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą;
3. posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
4. uzyskał:
a) co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy lub
b) w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w uczelni
– przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora, a w przypadku, o którym mowa w § 9 ust. 3 – rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli (Dz.U. z 2019 r. poz. 1045 z późn. zm.), przed powierzeniem stanowiska dyrektora;
5. spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
6. ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
7. nie był prawomocnie ukarany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2021 r. poz. 1762 z późn. zm.), a w przypadku nauczyciela akademickiego – karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 276 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 poz. 574 z późn. zm.), lub karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2183 z późn. zm.), oraz przeciwko któremu nie toczy się postępowanie dyscyplinarne;
8. nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
9. nie toczy się przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego;
10. nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289 z późn. zm.);
11. w przypadku cudzoziemca – posiada znajomość języka polskiego poświadczoną na zasadach określonych w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2021 r. poz. 672) lub dyplom ukończenia studiów na kierunku filologia polska, lub jest tłumaczem przysięgłym języka polskiego.

Osoba niebędąca nauczycielem, która spełnia łącznie następujące wymagania:

1. ukończyła studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie;
2. posiada co najmniej pięcioletni staż pracy, w tym co najmniej dwuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym;
3. nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
4. ukończyła studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie lub studia podyplomowe, z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą;
5. spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
6. ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
7. nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
8. nie toczy się przeciwko niej postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego;
9. nie była karana zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289 z późn. zm.);
10. w przypadku cudzoziemca – posiada znajomość języka polskiego poświadczoną na zasadach określonych w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2021 r. poz. 672) lub dyplom ukończenia studiów na kierunku filologia polska, lub jest tłumaczem przysięgłym języka polskiego.

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1. uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcję funkcjonowania i rozwoju Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach,
2. życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o:
a) stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela albo
b) stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego, albo
c) stażu pracy, w tym stażu pracy na stanowisku kierowniczym – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
3. oświadczenie zawierające następujące dane osobowe kandydata:
a) imię (imiona) i nazwisko,
b) datę i miejsce urodzenia,
c) obywatelstwo,
d) miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
4. poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w pkt 2: świadectw pracy, zaświadczeń o zatrudnieniu lub innych dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia,
5. poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
6. w przypadku cudzoziemca – poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię:
a) dokumentu potwierdzającego znajomość języka polskiego, o którym mowa w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2021 r. poz. 672), lub
b) dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich, na kierunku filologia polska, lub
c) dokumentu potwierdzającego prawo do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego języka polskiego,
7. poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
8. oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne,
9. oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
10. oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289 z późn. zm.),
11. poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – w przypadku nauczyciela,
12. poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
13. oświadczenie, że kandydat nie był prawomocnie ukarany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2021 r. poz. 1762 z późn. zm), lub karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 276 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.) lub karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2183, z późn. zm.) – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego;
14. oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podaniem imienia i nazwiska kandydata, adresem zwrotnym oraz numerem telefonu i dopiskiem **„Konkurs na stanowisko dyrektora Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach"** do dnia **17 stycznia 2023 roku do godz. 15.00** (decyduje data wpływu do wydziału) na adres: Wydział Oświaty i Wychowania Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, 95–200 Pabianice, budynek C, pokój 109.

Dopuszcza się składanie ofert w postaci elektronicznej. Oferta w postaci elektronicznej powinna być opatrzona kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePuap i zawierać elektroniczne kopie dokumentów wymaganych jako załącznik do oferty. Oferty w postaci elektronicznej należy składać na adres ePuap: /powiat_pabianicki/skrytka

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Zarząd Powiatu Pabianickiego ul. Piłsudskiego 2, 95–200 Pabianice.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni w formie pisemnej.

„Regulamin pracy komisji przeprowadzającej konkurs na stanowisko dyrektora Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach" znajduje się do wglądu w Wydziale Oświaty i Wychowania Starostwa Powiatowego w Pabianicach ul. Piłsudskiego 2, 95–200 Pabianice, budynek C, pokój 109.

eprasa.pl 91a7b00612

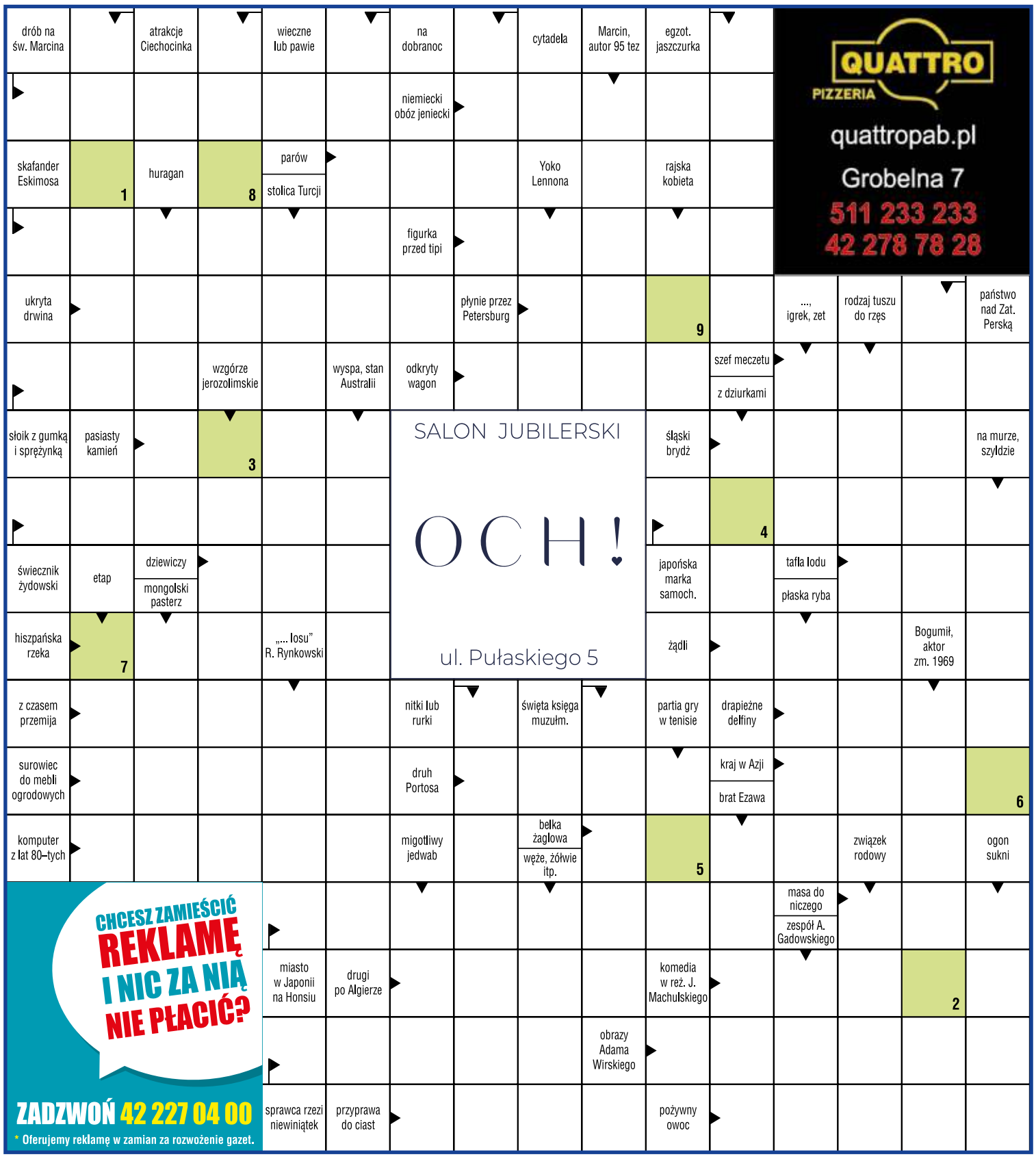

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **13 stycznia 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

1

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **50** brzmi: **JUTRZENKA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Krystyna Burg** (ul. Bugaj).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Stanisława Gurazda** (ul. 20 Stycznia 28) i **Józef Matusiak** (Terenin).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Zapragniesz piękna i luksusu. Ładne przedmioty i modne stroje wywrą na tobie wielkie wrażenie. Podczas zakupów uważaj, bo w takim nastroju możesz wydać zbyt wiele.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz wymagać, aby wszyscy spełniali twoje zachcianki. Każdego, kto myśli inaczej niż ty, uznasz za wielkiego wroga. Może nie trzeba aż tak się przejmować?

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Zajmij się finansami, sprawdź, czy pamiętałeś o wszystkich rachunkach. Aura sprzyja zakupom i dobrym pomysłom na urządzenie mieszkania.

RAK (22.06 – 22.07)
Ważne sprawy powinieneś załatwiać w pierwszej połowie tygodnia, bo wtedy szczęście sprzyja ci najbardziej. Możliwe są też różne niecodzienne spotkania.

LEW (23.07 – 22.08)
Powinieneś kontrolować wydatki – apetyt na piękne ubrania będzie trudny do opanowania. Wywrzesz na wszystkich wrażenie swoją nową kreacją.

PANNA (23.08 – 22.09)
Powinieneś uważać na szczegóły. Przez niedopatrzenie może opóźnić się realizacja ważnego dla ciebie planu. Zatroszcz się o zdrowie. Warto zapisać się na basen lub siłownię.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo romantyczny i skłonny do wzruszeń. Opowieści przyjaciół i znajomych spowodują, że pogrążysz się w świecie fantazji i uczuć.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz bardzo twórczy, otwarty na nowe pomysły i znajomości. To bardzo dobry czas, aby zaplanować podróż lub zdecydować się na kurs języka.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz mieć więcej obowiązków niż zazwyczaj. Sprawy zdrowia wymagać mogą również uwagi. Aura sprzyja kontaktom z ludźmi i wesołej zabawie w gronie przyjaciół.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Zostaniesz doceniony, a twoja praca okaże się bardzo pożyteczna. Aura sprzyja umowom i negocjacjom, nawet jeśli tą drugą stroną będą najbliżsi.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz niespokojny, a nawet trochę zagubiony. Nie zgadzaj się na nic, jeśli masz wątpliwości! Jesteś bardziej niż zwykle podatny na emocje i sugestie innych osób. Unikaj ryzykownych sytuacji.

RYBY (19.02 – 20.03)
Myśl o przyszłości, a szczęście zacznie ci sprzyjać. Aura sprzyja zmianie spojrzenia na dotychczasowe sprawy i dokonania. Warto spotkać się z przyjaciółmi i zapomnieć o męczących obowiązkach.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 91a7b00612

Podróż do świata Jacques'a Brela

15 stycznia na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury wystąpi Teatr Spektrum

Aktorów zobaczymy w spektaklu pt. „Brel–Burżuje" w reżyserii Jerzego Czaplińskiego i Andrzeja Cieślika. Będzie można usłyszeć takie utwory jak: Ne me quitte pas, Następny, Walc na sto par, Nie opuszczaj mnie, Flamandowie. Każda piosenka to opowieść, jakże aktualna w dzisiejszych czasach. Przedstawienie rozpocznie się o godzinie 18.00. Bilety są do nabycia w kasie MOK Pabianice, w cenie 25 zł (parter) oraz 10 zł (balkon). Rezerwacje pod adresem mailowym: sekretariat@mokpabianice.eu.

Pabianice kulturalnie

Kino Tomi

5 stycznia o godz. 18.00 kino Tomi zaprasza panie na pokaz filmu „Wystrzałowe wesele". Każda uczestniczka dostanie upominki od organizatorów. Dodatkowo odbędzie się losowanie 10 nagród głównych. Bilety na seans kosztują 25 złotych.

Grają od 10 lat

Zespół „Gitarzyści po Czterdziestce" obchodzi okrągłą rocznicę muzykowania. Z tej okazji zagrają w Miejskim Ośrodku Kultury koncert jubileuszowy

Zespół powstał w 2013 roku z inicjatywy Grzegorza Małolepszego. Muzyk zmarł we wrześniu 2021 roku. Ten wyjątkowy projekt prowadzony jest obecnie przez dwóch muzyków: Macieja Kuliberdę i Andrzeja Domaradzkiego. Gitarzystów podczas koncertu, który odbędzie się 27 stycznia, wspierać będą wokalnie Paulina Suchcicka oraz Magdalena Prym–Janczyk. Tego wieczoru usłyszymy kilkanaście największych przebojów zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Koncert „Gitarzystów po Czterdziestce" rozpocznie się o godzinie 19.00. Bilety można kupić w kasie MOK. Kosztują 20 zł (parter) oraz 10 zł (balkon). Rezerwacje przyjmowane są pod adresem mailowym: sekretariat@mokpabianice.eu.

Piewnica przybędzie z kolędą

6 stycznia w Chacie M (Dłutówek) zabrzmią m.in. ukraińskie pieśni. Będą też wspomnienia o rodzinnych tradycjach związanych ze świętami

Tradycyjne kolędy ukraińskie i polskie znacznie różnią się od powszechnie nam znanych utworów. Odśpiewane zostaną przez zespół Piewnica – nieformalną grupę śpiewaczą. Wykonuje ona pieśni tradycyjne: polskie, ukraińskie, rosyjskie i bałkańskie. W roli akompaniatorów wystąpi reprezentacja rodziny Gułajów. Data spotkania jest nieprzypadkowa.

– 6 stycznia to z jednej strony Święto Trzech Króli, kiedy tradycyjnie chodziło się z kolędą po sąsiadach. Z drugiej to dzień, w którym wypada ukraińska wigilia – wyjaśniają organizatorzy koncertu. – Prosimy uczestników, by przynieśli ze sobą wszelkie, stare zwyczaje związane ze świętami, które pamiętają z domu rodzinnego, z dziada i pradziada. Chcielibyśmy podzielić się nimi w naszym gronie.

O tradycjach ukraińskich opowie nam śpiewaczka z Piewnicy, Nadia.

Mile widziane będą też tradycyjne potrawy, zarówno polskie, ukraińskie, jak i wszelkiej innej narodowości – związane ze świętami i początkiem nowego roku. – Chcemy się spotkać jak sąsiedzi, którzy dobrze sobie nawzajem życzą i częstują tym, co mają najlepszego – śpiewem, opowiadaniem, jak i zupełnie dosłownie kutią i kołaczem – dodają właściciele Chaty M.

Wstęp jest bezpłatny. Można zabrać ze sobą swoje ulubione świąteczne smakołyki i trunki. Pod koniec koncertu będzie dobrowolna zrzutka do kapelusza dla artystów.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

3.01

Avatar: istota wody (dubbing) 12.30, (3d dubbing) 16.15, (napisy) 20.00
Listy do M. 5 (pl) 16.00
Pan zabawka (dubbing) 18.30
Terrifier 2. Masakra w święta (napisy) 21.00

4.01

Avatar: istota wody (dubbing) 12.30, (3D dubbing) 16.15, (napisy) 20.00
Listy do M. 5 (pl) 13.30
Świąteczna niespodzianka (dubbing) 16.00
Pan zabawka (dubbing) 18.00
Terrifier 2. Masakra w święta (napisy) 20.30

5.01

Avatar: istota wody (3D dubbing) 14.00, (dubbing) 17.15, (napisy) 20.30
Pan zabawka (dubbing) 15.00
Tomi dla Kobiet – Wystrzałowe wesele (napisy) 18.00

6.01

Pamiętniki tatusia Muminka (dubbing) 10.30
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 10.45, 14.00, 16.00, 18.00
Pan zabawka (dubbing) 12.00
Listy do M. 5 (pl) 12.45
Avatar: istota wody (3D dubbing) 15.15, (3D napisy) 21.00
Wystrzałowe wesele (napisy) 19.00
W trójkącie (napisy) 20.00

7.01

Pan zabawka (dubbing) 11.00
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 12.00, 13.30, 15.30, 17.30
Avatar: istota wody (3D dubbing) 14.00
André Rieu w Dublinie. Dobry koncert na Nowy Rok (napisy) 18.00
Wystrzałowe wesele (napisy) 19.30
W trójkącie (napisy) 20.40

8.01

Przytul mnie. Poszukiwacze miodu (dubbing) 10.00
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.00, 13.30, 15.30, 17.30
Pan zabawka (dubbing) 11.15
André Rieu w Dublinie. Dobry koncert na Nowy Rok (napisy) 13.00
Avatar: istota wody (3D dubbing) 15.40
Wystrzałowe wesele (napisy) 19.20
W trójkącie (napisy) 19.30

9.01

Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.00, 13.15, 15.45, 18.00
Wystrzałowe wesele (napisy) 11.30, 19.00
Pan zabawka (dubbing) 13.15
Avatar: istota wody (3D dubbing) 15.15
W trójkącie (napisy) 20.00

KINO TOMI POLECA

„Pan zabawka"

Alexander jest synem miliardera, który ma prawie wszystko, co może wymarzyć sobie dziecko. Jego pokój to multimedialne cudo techniki, które za jednym kliknięciem zamienia się w wypełnioną gwiazdami i planetami przestrzeń kosmiczną, a prywatna sala kinowa czy salon gier są tylko kilka kroków dalej. Jednak relacja chłopca ze swoim ojcem jest daleka od ideału, zwłaszcza, że od wielu lat mężczyzna samotnie wychowuje dziecko. Pewnego dnia w firmie miliardera zostaje zatrudniony Samy – sympatyczny pracownik o niezwykle beztroskim i wesołym usposobieniu, który wspólnie ze swoją żoną spodziewa się wkrótce swojego pierwszego dziecka. Alexander namawia ojca, aby ten z okazji urodzin podarował mu nietypowy prezent. Prezentem tym jest Samy, który dostaje nowe zadanie służbowe – ma spędzać czas z rozkapryszonym synem miliardera. Początki będą trudne, ale już wkrótce Alexander przekona się, że pieniądze i przedmioty w życiu to nie wszystko.

Reżyser: James Huth. Obsada: Jamel Debbouze, Daniel Auteuil, Simon Faliu.

eprasa.pl 91a7b00612

ŻYCIE SPORTOWE

MKK Basket 25 Bydgoszcz – Grot F&F Automatyka Pabianice 46:88 (6:13, 13:30, 17:19, 10:26)

Znakomita pani kapitan!

Magdalena Grzelak rzuciła w Bydgoszczy aż 30 punktów

Poważne kłopoty kadrowe tylko zmobilizowały podopieczne Piotra Rozwadowskiego. Do Bydgoszczy pojechało tylko osiem zdrowych koszykarek. Nasz trener nieco z konieczności w pierwszej piątce wystawił 15–letnią Wiktorię Uławską. Popularna „Dzidzia", która gra na pozycji silnej skrzydłowej, nie zawiodła – na parkiecie spędziła niezwykle cenne 13,5 minuty, zaliczając cztery punkty. Swoje pierwsze punkty w pierwszej lidze rzuciła też rok starsza Antonina Janicka.

Jednak zawodniczką numer jeden w naszej ekipie okazała się kapitan Magdalena Grzelak. Im większe kłopoty ma nasz zespół, tym pani Magdalena bierze na siebie większe ciężary, z którymi daje radę. W poniedziałkowe popołudnie rządziła na parkiecie, kończąc spotkanie z imponującym dorobkiem 30 punktów i 15 zbiórek. Ktoś zauważy, że zespół z Bydgoszczy nie zalicza się do ligowych hegemonów. Niemniej, takie statystyki – niezależnie od klasy przeciwnika – budzą wielki szacunek.

Jak na czołowy zespół ligi przystało, graliśmy niezwykle rozważnie, popełniając jedynie siedem fauli. Zanotowaliśmy 15 przechwytów, przy trzynastu stratach. W przechwytach celowała Natalia Łopińska, która pięciokrotnie przejęła piłkę. Zaczęliśmy mecz od prowadzenia 6:0, a pierwszą kwartę celnym rzutem za trzy zakończyła Aleksandra Janiak. To było preludium do tego, co działo się w drugiej kwarcie. A tę świetnie zaczęła Natalia Danych (skuteczna akcja za dwa i rzut za trzy). Szybko uzyskaliśmy dwucyfrową przewagę. Potem jeszcze raz zza linii 6,75 metra trafiła Danych, a jej wyczyn dwukrotnie powtórzyła Janiak. Efekt? Do przerwy wygrywaliśmy 43:19.

W drugiej połowie pabianiczanki kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń – po trzeciej kwarcie mieliśmy 16 punktów przewagi (62:36), a ostatnie kosze rzucały dla nas wspomniana Janicka, Natalia Łopińska i Aleksandra Rok. Efektowny triumf oznaczał, że koszykarki Grota zasiadły na fotelu lidera grupy A pierwszej ligi. Było tak przez 48 godzin, gdy MPKK Sokołów Podlaski ograł w Łodzi ŁKS i zepchnął nas na pozycję wicelidera. Co ciekawe, w Łodzi ton boiskowym wydarzeniom nadawały byłe koszykarki z Pabianic: w ŁKS Angelika Kowalska (17 pkt) i Marta Piątek (16 pkt), a drużyna z Podlasia była prowadzona przez Kingę Dzierbicką (14 pkt).

Grot: Grzelak 30, Danych 19, Janiak 16, Łopińska 10, Uławska 4, Rok 4, Kirsz 3, Janicka 2.

Grot jest 2. (22 pkt, kosze: 887–669). We wtorek gra w Lublinie z Bogdanką II, zaś w niedzielę o godz. 16.00 u siebie z Agapitem Olsztyn. (grz)

W pierwszej rundzie sezonu zasadniczego grały:

Natalia Danych (11 meczów/187 punktów), Magdalena Grzelak (12/173), Natalia Łopińska (11/124), Aleksandra Janiak (11/116), Roksana Schmidt (6/94), Natalia Rosińska (10/67), Pola Kaźmierczak (8/40), Patrycja Kirsz (12/38), Aleksandra Rok (7/17), Martyna Stępińska (4/13), Wiktoria Uławska (5/12), Natalia Janitzka (2/4), Antonina Janicka (1/2). (grz)

Koszykarze na półmetku

Kapitan Patryk Zawadzki jest najskuteczniejszym koszykarzem PKK'99

Sześć zwycięstw w piętnastu meczach – takim bilansem mogą pochwalić się podopieczni Arkadiusza Gralewskiego z Profi Sunbud PKK'99. W maju pabianiczanie wrócili w szeregi drugoligowców. Przed sezonem szkoleniowcowi po cichu marzyło się zakwalifikowanie do czołowej ósemki grupy A drugiej ligi. Po piętnastu ligowych meczach trochę nam do tej ósemki brakuje – dokładnie czterech zwycięstw. Być może w rundzie rewanżowej uda się dogonić przeciwników. Na razie Profi Sunbud PKK'99 Pabianice zajmuje 11. miejsce w tabeli, co oznacza, że będzie nas czekała batalia o utrzymanie w drugiej lidze.

W pierwszej rundzie sezonu zasadniczego grali:

Patryk Zawadzki (15 meczów/204 punkty), Szymon Gralewski (15/185), Marcel Karpiak (14/164), Sebastian Szymański (13/149), Wiktor Wilk (11/79), Aleksander Fabiszewski (14/71), Przemysław Grabowski (7/60), Krystian Mik (7/40), Dominik Jędrzejewski (14/39), Szymon Barys (10/35), Artur Donigiewicz (5/32), Bartosz Mazur (11/24), Maciej Strzelczyk (9/19), Wojciech Wierzchowski (10/18), Filip Sauter (7/14), Jan Sobolewski (7/9).

Rundę rewanżową pabianiczanie zaczynają już w sobotę o godz. 19.00, meczem w hali powiatowej z TKM Włocławek. (grz)

BIEGI

Na starcie sylwestrowego biegu parkrun w parku Wolności stanęły 23 osoby. Najszybciej dwa okrążenia pokonali: Agata Fater–Dębska (22:10) i Karol Wojtunik (18:10). Jubileusze obchodzili: Dorota Bystrzycka (200. bieg), Tomasz Andrzejewski (180.), Grzegorz Walczak (140.), Tomasz Brocki (100.), Leszek Okrojek (50.). Debiutowała Ewelina Czekalska. Pierwszy bieg w 2023 roku w sobotę o godz. 9.00. (grz)

KOSZYKÓWKA

Erwin Guminiak, Dawid Kazimierczak i Bartosz Kret (wszyscy PKK'99) otrzymali powołania na konsultację kadry wojewódzkiej rocznika 2010 pod wodzą Rafała Antoszewskiego. (grz)

TENIS

Bartosz Borowiec (PKT Pabianice) okazał się najlepszy w wojewódzkiej klasyfikacji 10–latków. Podopieczny Grzegorza Olszewskiego w 2022 roku wystartował w ośmiu turniejach i wygrał pięć z nich. Łącznie zgromadził 218 punktów. Bartek udanie radzi sobie także w kategorii 12–latków. W turnieju w hali MOSiR dotarł do finału gry podwójnej z Erykiem Manderlą (Katowice), gdzie musieli uznać wyższość braci z Bydgoszczy: Franciszka i Ignacego Eckhardtów 1:6, 4:6.

***

Igor Białecki (PKT) zajął 8. miejsce w turnieju młodzików rozegranym w hali MOSiR w Pabianicach.

***

Wychowanek PKT Pabianice, Szymon Kielan (Legia Tenis) zajmuje 7. miejsce w rankingu najlepszych polskich tenisistów. W klasyfikacji Halowego Pucharu Polski Kielana sklasyfikowano na 10. miejscu. (grz)

SZERMIERKA

Stanisław Jurga (Zjednoczeni) jest na 6. miejscu wśród najlepszych florecistów w Polsce w kategorii juniorów młodszych. Na 15. miejscu sklasyfikowany został Tomasz Bartoszek. Wśród seniorek na pierwszym miejscu jest wychowanka Zjednoczonych, Julia Walczyk–Klimaszyk (KU AZS UAM Poznań). (grz)

TENIS STOŁOWY

W III lidze tenisa stołowego Włókniarz zajmuje 3. miejsce z dorobkiem 14 pkt w 10 meczach. Punkty zdobywali: Andrzej Romanowski 33, Paweł Mazur 32, Jacek Robak 30, Mariusz Olczak 30, Adam Kapelański 4. Jutrzenka Bychlew jest 6. W 10 meczach zdobyła 10 punktów. Punkty przy stołach zdobywali: Robert Rejze 36, Andrzej Sobczyk 20, Sebastian Rzeszotarski 18, Jacek Dubiela 9, Szymon Stach 8, Bartosz Pawlikowski 2. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Znów zdobyły Kraków!

Martyna Stępińska została MVP turnieju w Krakowie

foto: Stanisława Bogacka

30 lat temu koszykarki Włókniarza Pabianice wywalczyły ostatnie mistrzostwo Polski seniorek. Stało się to właśnie w Krakowie, gdy po dramatycznym meczu pabianiczanki pokonały tamtejszą Wisłę. W okresie między świętami Bożego Narodzenia a sylwestrem kadetki PTK ABM Jędraszek w finale turnieju o puchar Can Packu zmierzyły się z krakowską Wisłą (w tej samej hali, w której wygraliśmy 30 lat temu). Starcie młodzieży obu drużyn było równie emocjonujące i dramatyczne.

Zakończyło się naszym zwycięstwem 51:47 – po dogrywce. Emocje sięgały zenitu. Na sekundę przed końcem tego spotkania, przy jednopunktowym prowadzeniu wiślaczek, dwa rzuty wolne wykonywała Oliwia Okruszek. Trafiła raz, doprowadzając do dogrywki. W dogrywce Martyna Stępińska, Jadwiga Trześniewska, Julia Michalska i Oliwia Wiklak dały PTK kilkupunktową przewagę w ciągu zaledwie dwóch minut, co sprawiło, że okazały puchar przyjedzie do Pabianic!

Wcześniej pabianiczanki zdeklasowały rywalki w turnieju, wygrywając kolejno z: MUKS Piaseczno 72:37, Grodziskiem Mazowieckim 83:27, Rzeszowem 84:9 i stołecznym Basketem 100:21. MVP turnieju wybrano Martynę Stępińską, do „piątki" turnieju nominowano Oliwię Wiklak, a Oliwia Okruszek odebrała nagrodę dla wyróżniającej się zawodniczki PTK.

Oprócz wymienionych, w ekipie PTK ABM Jędraszek Pabianice grały: Nina Grabarz, Amelia Canert (obie przed finałem doznały lekkich kontuzji), Amelia Sobolewska, Nadia Gała, Nadia Zyngerman, Victoria Śpionek, Marta Kardas i Hanna Cilulka. Trenerką walecznego zespołu jest Mariola Szymańska (szacunek i gratulacje!), nominalna asystentka pierwszego trenera „dorosłego" PTK – Piotra Rozwadowskiego. (sp)

Turecki rekord Michalaka

Pabianiczanin Michał Michalak jest podstawowym zawodnikiem beniaminka tureckiej ekstraklasy

Wychowanek PKK'99 Pabianice, 28–letni rzucający Michał Michalak coraz lepiej radzi sobie w lidze nad Bosforem. Latem zamienił Francję na Turcję, podpisując umowę z beniaminkiem tureckiej ekstraklasy, Manisa Büyükşehir Belediyespor. Nowemu klubowi 28–letniego rzucającego z Pabianic idzie w tym sezonie jak po grudzie, a i sam Michalak miał kłopoty z wywalczeniem miejsca w składzie. Doszło nawet do tego, że po kilku porażkach działacze Manisy sprowadzili zagranicznych koszykarzy i zmienili trenera, a sam pabianiczanin stracił miejsce w składzie.

Michalak znalazł jednak uznanie w oczach szkoleniowca Hakana Demira i od czterech spotkań gra mecze ligowe. Tuż przed świętami pobił swój punktowy rekord w lidze tureckiej – w meczu przeciw Bursasporowi (85:96) rzucił 21 punktów, dokładając do tego po pięć zbiórek i asyst. Dotychczas najlepszym indywidualnym występem pabianiczanina był październikowy mecz przeciwko Tofasowi Bursa, w którym rzucił 19 punktów.

W Turcji nie było zmiłuj i koszykarze normalnie grali 25 grudnia (Michalak zdobył 13 punktów przeciwko Bahceschir) oraz w przeddzień sylwestra (dwa punkty w zwycięskim starciu z Buyukcekmece). Manisa zajmuje przedostatnie miejsce w ligowej tabeli, z trzynastu spotkań wygrała zaledwie trzy. (grz)

12 drużyn zagra o puchar

Już po raz ósmy w hali powiatowej o puchar starosty pabianickiego zagrają piłkarze z klubów powiatu. Do turnieju zgłosiło się 12 drużyn – po dwa zespoły wystawią Włókniarz Pabianice, GKS Ksawerów (zagra po raz pierwszy) oraz Włókniarz Konstantynów. Zagrają także: PTC, Orzeł Piątkowisko, KAS Konstantynów, Sokół Lutomiersk, MKS Mianów i Orzeł Kazimierz. W dotychczasowych turniejach triumfowały: PTC Pabianice (2016, 2019), KAS Konstantynów (2017, 2018), Włókniarz Pabianice (2020, 2021), zaś w ubiegłym roku najlepszy był Orzeł Piątkowisko. (grz)

Najlepszy snajper Włókniarza, Kamil Kozanecki będzie walczył o trzeci triumf w pucharze starosty

eprasa.pl 91a7b00612

Horoskop 2023

BARAN (21.03–20.04)
Przed Tobą bardzo udany rok. Jowisz przyniesie Ci mądre pomysły, które będą dawać zyski przez następne lata. Trudności, których doświadczałeś, odejdą w zapomnienie. To czas na realizację planów, marzeń, ale także na drastyczne decycje, np. kończące toksyczne relacje. Samotne Barany staną się namiętne i zmysłowe. Łatwo złamią komuś serce, więc powinny być rozsądne, bo w nadchodzącym roku isnieje duża szansa na poważny związek.

BYK (21.04–20.05)
Czeka Cię dobry i spokojny rok. Będą Cię otaczać sympatyczni, życzliwi ludzie. Sielanki nie zakłócą żadne problemy. Los się do Ciebie uśmiechnie także w sprawach finansowych, gotówki Ci na pewno nie zabraknie, a ona zapewni Ci poczucie bezpieczeństwa, dobry humor i snucie poważnych planów. W udanych, stałych związkach romantycznie i czule, ale raczej bez pokus. Lato pod znakiem spotkań towarzyskich. Jakaś zawiła rodzinna sprawa w końcu się wyjaśni.

BLIŹNIĘTA (21.05–22.06)
W 2023 roku postanowisz żyć spokojniej i wygodniej. Będziesz mieć więcej czasu dla siebie i bliskich. Okaże się, że życie rodzinne znaczy dla Ciebie jeszcze więcej. Domownicy chętnie pomogą Ci w realizacji planów. Za sprawą Jowisza będziesz mieć dobrą rękę do spraw finansowych. W porę dostrzeżesz intratną propozycję, która zapewni Ci przypływ sporej gotówki i rozkręci zawodowe plany. Do wiosny dbaj o odporność. Jeśli uprawiasz sport, bądź ostrożna i nie forsuj się za bardzo. Uważaj także na drodze i za kierownicą.

RAK (23.06–22.07)
Warto rozwijać plany rozpoczęte w poprzednim roku. Trudności będzie zdecydowanie mniej, a osoby, które nie były Ci życzliwe, zajmą się wreszcie swoimi sprawami. W sprawach zawodowych poczujesz przypływ nowych ambicji, może zaczniesz się ubiegać o awans. Walcz – należy ci się. Mars doda Ci sił i sprawi, że zostaniesz doceniony. W sprawach sercowych rozbudzi się Twoja romantyczna natura. Pojawi się wiele okazji do flirtów i romansów, że trudno będzie Ci się zdecydować na jednego kandydata.

LEW (23.07–23.08)
W nadchodzącym roku udowodnisz wszystkim, że zodiakalny Lew – jeśli tylko chce – zawsze stawia na swoim. Twoja kariera nabierze rozpędu, a w drugiej połowie roku będzie duża szansa na awans. Samotne Lwy nawiążą ciekawą znajomość w podróży. Wśród par czas na poważne decyzje, deklaracje i plany, to także pora na większe rodzinne inwestycje. Choć sił Ci nie zabraknie, poczujesz, że musisz odpocząć. Może joga? Unikaj drakońskich diet i forsownych ćwiczeń. Panuj nad nerwami.

PANNA (24.08–23.09)
Rok 2023 to czas ważnych spraw, rozliczeń z przeszłością, a nawet zakończenia pewnych znajomości i zajęć, które są dla Ciebie uciążliwe. Pozbędziesz się obowiązków, które Cię nużą i w dodatku są mało dochodowe. Zainwestuj w naukę. W stałych związkach początek roku może być nieco nerwowy, bo Twoja połówka stanie się bardziej podejrzliwa, później już nic nie zakłóci Waszej sielanki. Latem zapragniesz zapomnieć o obowiązkach, a bliscy sprawią, że poczujesz się zrelaksowana i wypoczęta.

WAGA (24.09–23.10)
Już na początku roku zrób listę tego, co chciałabyś osiągnąć. Nie patrz na osoby, które Cię krytykują, jesteś ponad to. Inwestuj w swoje umiejętności, bo przed Tobą ważny i udany rok. I nawet jeśli będzie to wymagało większego wysiłku, nie rezygnuj i myśl o przyszłości z optymizmem. W uczuciach same wzloty, dopisze Ci niesamowite wręcz powodzenie. Szukaj kogoś, z kim łączą Cię wspólne pasje i zainteresowania. W parach – troszcz się o miłość, dostrzegaj potrzeby partnera i nie szczędź mu czułości na co dzień.

SKORPION (24.10–22.11)
W miłości bądź przygotowany na niespodzianki. Jeśli jest Ci źle, postaw sprawy jasno. To czas poważnych decyzji, które całkowicie zmienią Twoje życie. Czeka Cię rok pełen wyzwań, poczujesz przypływ energii i dostrzeżesz na horyzoncie nowe perspektywy i szanse. Jowisz doda Ci sił i zapewni wsparcie sprawdzonych przyjaciół. Wiele inspiracji przyniosą podróże, możesz już śmiało planować wakacje. Samotny? Zmień swoje nastawienie i daj komuś szansę, zaufaj...

STRZELEC (23.11–21.12)
Przed Tobą bardzo pracowity rok, sprzyjający karierze zawodowej. Nie poświęcaj jej jednak całego siebie. Znajdź czas na spotkania towarzyskie i dobrą zabawę. Będą Ci sprzyjać osoby na wysokich stanowiskach, a zbiegi okoliczności związane z pracą okażą się niezwykle korzystne. W sprawach uczuciowych to czas na poważne decyzje. Planety podpowiedzą Ci, przy kim będziesz naprawdę szczęśliwy. Zapewnij sobie więcej odpoczynku, bo Twoja odporność może być niższa.

KOZIOROŻEC (22.12–20.01)
Już na początku roku zabierz się za zaległe sprawy, bo potem czekają Cię nowe, inne i bardziej absorbujące. Ufaj swojemu rozsądkowi, a nie radom zazdrosnych współpracowników. Sukcesy sprawią, że przestaniesz porównywać się z innymi. Rok 2023 będzie sprzyjał też sprawom rodzinnym. Może remont czy choćby przemeblowanie. W sprawach sercowych spokojnie, co wcale nie oznacza, że nudno. Na fitnessie czy na basenie poznasz wiele sympatycznych osób.

WODNIK (21.01–18.02)
Na początku roku możesz się nieco czuć przytłoczony obowiązkami. Jednak sprawy prywatne okażą się ważniejsze niż uznanie szefa. W drugiej połowie roku zrobi się spokojniej, a i gotówki przybędzie. Przyspieszą też jakieś zaległe sprawy urzędowe. W uczuciach wreszcie koniec nudy. Poznasz nowych ludzi, którzy wniosą w Twoje życie nowe pomysły i energię. Pary przeżyją wzlot uczuć i romantycznych chwil. Przed samotnymi Wodnikami nowa szansa na miłość, a w związku z tym przeprowadzka?

RYBY (19.02–20.03)
Wyjątkowo dobry rok. Zmieniaj świat na lepszy, ale pamiętaj o swoich obowiązkach i interesach. Pomagaj wartościowym ludziom, a leniuchów omijaj szerokim łukiem. Rób swoje. Im więcej porozumienia w pracy, tym lepiej dla Ciebie. Zdobyte wcześniej umiejętności okażą się niezwykle przydatne, dlatego przypomnij sobie o przebytych szkoleniach i kursach. W uczuciach spokojniejszy czas. Bez wzlotów, ale też bez większych upadków. Odwiedź lekarza.

eprasa.pl 91a7b00612